Patryk: Dużo zdrowia i wytrzymałości w tym trudnym okresie COVID-19

Jan: Żeby żyli jak najdłużej i nie zmieniali się

Weronika: Zdrowia, szczęścia, pomyślności i długowieczności

Życzenia dla Dziadków

strona 4

Odkrył dzieje Matki wszystkich łukowskich parafii

strona 12

Jan Rzewuski

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

25 - 31 stycznia 2022 r. ■ nr 4 (888) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Patrycja nigdy nie zobaczyła córeczki zmarła w śpiączce

Patrycja i Mateusz Beczek z półtorarocznym synkiem Mikołajem

Komentuj na Lukow24.pl

Mateusz stracił żonę, a Mikołaj i Klara mamę. Przyjaciele chcą pomóc młodemu tacie.

STRONA R6

Power Play gwiazdą łukowskiego finału WOŚP s. 4

Wojcieszków: Sołtysi z podwyżkami diet od nowego roku s. 4

DAF Orlęta Łuków mistrzem. Ognik i Bogdański najlepszymi bramkarzami s. 20

Niezapominajki z Nagrodą Biskupa łowickiego s. 22

Łuków na Mapie Szczęścia Lubelszczyzny: Dwie duże wygrane

STRONA R1

Rekordowy budżet powiatu

STRONA 7

R E K L A M A

TARCZA ENERGETYCZNA

NADESZŁA POMOC DLA FOTOWOLTAIKI!

STRONA 6

R E K L A M A

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazaneczy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

N 2665
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 04
LUK

eprasa.pl 798a1e08e1

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

Stare Dobre Małżeństwo zaśpiewa w Łukowie!

Najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej zagra w Łukowie już w marcu.

Koncerty legendarnej formacji to atrakcja na niespotykaną skalę. Stare Dobre Małżeństwo od przeszło trzech dekad, regularnie zapełnia największe i najbardziej prestiżowe sale koncertowe w kraju. W 1990 roku ukazał się pierwszy krążek formacji, a na nim wyjątkowe piosenki do tekstów Edwarda Stachury – „Dla wszystkich starczy miejsca". Płyta okazała się ogromnym sukcesem, przynosząc duetowi popularność i rzeszę wiernych fanów, którzy zostali z formacją do dziś. Tym razem zespół prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego - charyzmatycznego pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie, zawita do naszego miasta. Kultowe piosenki SDM-u usłyszymy 18 marca, o 19:00 na auli I LO im. T. Kościuszki. Bilety 80 zł w przedsprzedaży. Dla spóźnialskich - na trzy dni przed koncertem - 90 zł. Do nabycia w kasie Kina Łuków oraz online.

Oddaj krew 30 stycznia

ŁUKÓW Klub HDK „Ostoja" w Łukowie organizuje WOŚP-ową zbiórkę krwi. Akcja trwać będzie w niedzielę 30 stycznia w godz. 11:00 -16:00 w siedzibie Oddziału RCKiK w Łukowie – budynek Łuksji, 3 piętro (wejście od strony ul. Spółdzielczej).

Szczepienia w Urzędzie Gminy Łuków

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie i Gmina Łuków zapraszają osoby powyżej 18 roku życia na szczepienia przeciwko COVID-19. Szczepienia będą się odbywały w czwartek 27 stycznia, w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy Łuków przy ul. Świderskiej 12.

Na szczepienia nie jest wymagana wcześniejsza rejestracja, pacjent, przychodząc powinien zabrać ze sobą dowód osobisty.

Stypendyści z „Warszawskiej"

ŁUKÓW Wiktoria Zawadzka i Małgorzata Kamecka z kl. 3 THGB oraz Katarzyna Kozera z kl. 3 THGA, uczennice Technikum nr 2 przy Zespole Szkół Nr 2 im. A. Świętochowskiego w Łukowie otrzymały stypendium w ramach programu „Lubelska kuźnia talentów 2021-2023" przyznawanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Stypendia z tego samego projektu otrzymali również uczniowie Branżowej Szkoły I stopnia z Oddziałami Integracyjnymi nr 2: Natalia Karwowska i Filip Winnik z kl. 3 BB, a także Katarzyna Kardas oraz Dominika Kamińska z kl. 2 BC. Program jest skierowany do uczniów szczególnie uzdolnionych z przedmiotów zawodowych, w roku szk. 2021/2022 kontynuują naukę w szkołach zawodowych, a w ubiegłym roku szkolnym z przedmiotów zawodowych osiągnęli średnią ocen co najmniej 4,75. Otrzymane stypendia pomogą uczniom w zdobyciu dodatkowych umiejętności przydatnych w wykonywaniu zawodu, w którym obecnie się kształcą. Opiekunem dydaktycznym stypendystów jest Agnieszka Cichosz. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

R E K L A M A
KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

R E K L A M A
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Foto - pasja Franka i skrzypce Kingi

ŁUKÓW W IV LO „Medyku" odbyło się spotkanie Szkolnego Klubu Kamena, podczas którego uczeń klasy I D – Franciszek Trokowicz, zaprezentował swoją pasję fotograficzną. W oprawie muzycznej wystąpiła Kinga Sowa z kl. II D, grając na skrzypcach. Spotkanie prowadziła nauczycielka Zofia Kamola. Wśród kameralnej publiczności, uczestnikami szkolnego wydarzenia byli licealiści z „Medyka" i uczniowie z ZS3, podziwiający „Foto-inspiracje" Franka.

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ECO – TERM		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Rzeźnik – wędliniarz, Łuków		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/PLAZA	1	3500 – 6000 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Tuchowicz	1	3010 zł/umowa o pracę
Logistyk – spedytor, Czerśl/GD. Serwis	1	3010 – 6000 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Popławy – Rogale/ EDAN	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Murarz, Stara Wróblina	1	4500 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Płudy/ Wierzejki	1	3010 zł/umowa o pracę
Obuwnik montażysta, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Obuwnik szwacz, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik rozkroju, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Konstruktor obuwia, Łuków/POLLONUS	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy w transporcie i spedycji, Łuków	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Manager ds. zarządzania i organizacji, Łuków	1	3010 – 4600 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/GULIK	1	3500 – 4500 zł/umowa o pracę
Księgowa/y, Dąbie	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik sklepu, Stanin/GULIK	1	3500 zł/umowa o pracę
Instalator – monter sieci światłowodowych, Łuków/TELEKOM SYSTEM	1	3000 – 6500 zł/umowa o pracę
Magazynier – zaopatrzeniowiec, Łuków/GULIK	1	3500 – 4500 zł/umowa o pracę
Operator maszyn, Łuków/FAGUM STOMIL	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Stoczek Łuk./OR-S Izydory	1	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/Zaklady Mięsne	1	18 -20 zł/godz./umowa o pracę

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 798a1e08e1

Chciał uchronić konto przed hakerem, a stracił oszczędności

2 tys. zł stracił mieszkający w pobliżu Łukowa obcokrajowiec, z którym skontaktowała się rzekoma pracownica banku. Kobieta mówiła o próbie przejęcia jego konta bankowego przez hakera.

W sobotę 22 stycznia policjanci zostali powiadomieni o oszustwie, którego ofiarą padł mieszkający w pobliżu Łukowa obcokrajowiec.

- Ze zgłoszenia 41-latka wynikało, że telefonicznie skontaktowała się z nim kobieta przedstawiająca się jako pracownica banku. Mówiła o próbie przejęcia jego konta przez hakera. Twierdziła, że zgromadzone tam oszczędności są zagrożone. Jedynym ratunkiem miało być otworzeni nowego, bezpiecznego rachunku bankowego – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nowy rachunek

Zmanipulowany przez oszustkę 42-latek nie spodziewał się podstępu i ulegając jej namowom, postanowił otworzyć nowy rachunek bankowy. „Prowadzony" przez kobietę pokrzywdzony wykonywał posłusznie jej polecenia i w międzyczasie przekazał jej kody blik.

- Gdy zorientował się, że z jego konta wypłacono w bankomacie gotówkę, domyślił się, że padł ofiarą oszustów. Natychmiast skontaktował się z konsultantem bankowym, zablokował swoje konto i faktycznie uchronił pozostałe oszczędności. O oszustwie pokrzywdzony mężczyzna powiadomił łukowskich policjantów – dodaje Józwik.

Nie podawaj kodów!

Policja apeluje o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami proponującymi świadczenie usług finansowych lub bankowych. Należy zweryfikować tożsamość dzwoniącej osoby, nie przekazywać jej żadnych danych i kodów. Można zadzwonić na infolinię bankową, gdzie prawdziwy konsultant poinformuje nas o podejrzanych transakcjach finansowych.

mo

47-latka poszkodowana w czołówce z tirem

ŁUKÓW/GOŁASZYN

Kilkanaście minut przed północą 23 stycznia, kierująca BMW kobieta zderzyła się z tirem. W ciężkim stanie trafiła do szpitala.

Do wypadku doszło na pograniczu Łukowa i Gołaszyna. Jak się okazało, zderzyły się tam czołowo samochód marki BMW, którym kierowała 47-letnia łukowianka i samochód ciężarowy marki Volvo, prowadzony przez 56-letniego mieszkańca Lublina.

Ranna 47-latka

W wypadku pokrzywdzona została kobieta. Z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Wcześniej strażacy przy pomocy narzędzi hydraulicznych musieli wycinać ją z samochodu. Była nieprzytomna, miała prawdopodobnie złamane obie nogi. Jej samochód został całkiem zniszczony. Kierowca tira wysiadł z ciężarówki o własnych siłach.

- Z naszych ustaleń wynika, że doszło do czołowego zderzenia samochodu marki BMW, kierowanego przez 47-letnią łukowiankę i samochodu ciężarowego Volvo, którym jechał 56-letni mieszkaniec Lublina. Obrażeń doznała kobieta z BMW. Została przetransportowana do szpitala. Kierującego volvo zbadano pod kątem trzeźwości. Nie spożywał alkoholu. Trasa była przez kilka godzin zablokowana - informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Od poszkodowanej także pobrano krew do badań pod kątem zawartości alkoholu. Praca służb trwała do 4.00 rano. Teraz policja będzie ustalała szczegółowe okoliczności tego zdarzenia. Na miejscu działali strażacy zawodowi z Łukowa, OSP Gołaszyn i OSP Gręzówka, policja, zespół ratownictwa medycznego.

Będę nowe wozy dla OSP!

Radny wojewódzki Ryszard Szczygieł poinformował, że wiceminister Maciej Wąsik zatwierdził listę jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które w tym roku otrzymają dofinansowanie na zakup samochodów ratowniczo – gaśniczych. Do Województwa Lubelskiego trafi 42 samochody, w tym do naszego powiatu: do jednostek OSP w: Wojcieszkowie, Trzebieszowie i Radoryżu Kościelnym trafią wozy średnie, a do jednostki OSP w Zalesiu - Gmina Łuków – wóz lekki.

Mieli narkotyki

W czwartek 20 stycznia w Łukowie na os. Chącińskiego znaleźli marihuanę i mefedron w mieszkaniu 26-latka, a w sobotę 22 stycznia w Sarnowie policjanci znaleźli marihuanę u 22-latka z gminy Wojcieszków.

Zniszczył telefon

ŁUKÓW W poniedziałek 17 stycznia w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej 38-letni łukowianin umyślnie uszkodził smartfon marki Samsung Galaxy. Pokrzywdzony 25-latek wartość szkody określił na kwotę 1500 zł.

Ukradł telefon

W sobotę 22 stycznia w Świderkach nieznany sprawca ukradł smartfon marki Samsung o wartości 2 tys. zł.

Ranny rowerzysta

GMINA ŁUKÓW We wtorek 18 stycznia w Dąbiu kierujący samochodem marki Mercedes 23-latek z gminy Trzebieszów potrącił kierującego rowerem 45-letniego mieszkańca gminy Stanin. W wyniku wypadku pokrzywdzony rowerzysta doznał obrażeń ciała.

Nietrzeźwi na drodze

W okresie od 17 do 23 stycznia policjanci zatrzymali 8 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

NASZ PATRONAT

Bezpłatne warsztaty z programowania dla dzieci i młodzieży „Koduj z Gigantami" w Łukowie

Trwają zapisy na 10. Edycję „Koduj z Gigantami". 5 i 6 lutego w Łukowie odbędą się bezpłatne warsztaty z programowania dla dzieci i młodzieży w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej pt. „Koduj z Gigantami – Szyfry i Zagadki".

Zajęcia odbędą się w sali szkoleniowej przy ul. Księdza Brzóski 17 w Łukowie.

„Koduj z Gigantami" – to największe wydarzenie programistyczne dla dzieci i młodzieży w Polsce. Warsztaty odbywają się stacjonarnie w 90 miastach Polski oraz online.

Od lat 7 do 18

Zajęcia przeznaczone są dla uczniów od 7. do 18. roku życia, a ich tematyka oraz program dopasowany jest do danej grupy wiekowej. Wymogiem dla najmłodszych jest umiejętność czytania, pisania oraz liczenia w zakresie do 20.

Celem akcji jest promowanie idei nauki programowania wśród dzieci i młodzieży, zwiększenie świadomości w zakresie nowych technologii, inspirowanie do tworzenia własnych gier, stron internetowych i aplikacji, aby zmienić bierne korzystanie z Internetu w aktywną kreację.

Programowanie i własna gra

Podczas warsztatów każdy z uczestników będzie mógł spróbować swoich sił w programowaniu, stworzyć własną grę, aplikację mobilną, a także zapoznać się z podstawami jednego z popularnych języków programowania i zaprogramować aplikację na komputer.

Szyfry i zagadki - uczestnicy wspólnie będą je odkodowywać, pracując w różnych środowiskach programistycznych.

Warsztaty przygotowano dla trzech grup wiekowych:

· 7-9 lat: Scratch, Minecraft
· 10-12 lat: Scratch, App Inventor
· 13-18 lat: C#, Python

Długość trwania każdych zajęć to 1,5 h. Ilość miejsc w grupach jest ograniczona.

Zarezerwuj miejsce

Rezerwacja miejsca wymaga jedynie wypełnienia formularza zapisowego przez rodzica lub opiekuna na stronie http://www.kodujzgigantami.pl.

Lokalny patronat medialny objęli: Telewizja Master TV Łuków, Łuków24.pl, Tygodnik Wspólnota Łukowska i Łuków.tv.

Partnerem społecznym akcji „Koduj z Gigantami" są HAKERSI - ogólnopolska społeczność tworzona przez Fundację Sarigato, która wspiera potrzebujące dzieciaki w usamodzielnianiu się przez naukę nowych technologii i kompetencji cyfrowych.

Na warsztaty zapraszają Giganci Programowania – placówka szkoły w Łukowie.

Kontakt tel.: 695 013 794

Nad wydarzeniem w Łukowie Honorowy Patronat objął burmistrz Piotr Płudowski oraz starosta Dariusz Szustek. Honorowym patronatem ogólnopolskim wspierają Ośrodek Rozwoju Edukacji, NASK oraz HAKERSI.

LUK

Charlejów ma serce

GMINA SEROKOMLA

Metalowe czerwone serce, do którego wrzucamy plastikowe nakrętki, pojawiło się na mapie gminy Serokomla, w Charlejowie.

Pomysł na zamontowanie czerwonego serca na plastikowe korki zrodził się podczas uroczystości 100-lecia OSP w Charlejowie. Wtedy Paweł Cybulski, radny gminy i fundator serca podjął rozmowy z Januszem Koziołem, wicestarostą łukowskim. - Pomyślałem, że skoro w Łukowie pod Urzędem Miasta i Komendą Straży stoją takie serca i cieszą się powodzeniem, to dobrze by było mieć takie u nas. Pan Kozioł skontaktował mnie z dyrektorem Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie, Tadeuszem Federczykiem, ponieważ to uczniowie tej szkoły wykonywali te serca. Pan dyrektor chętnie zgodził się, aby jego uczniowie wykonali taką instalację pod warunkiem, że zapłacę za materiały. Tak oto 7 stycznia odebraliśmy serce, a 10 stycznia wraz ze strażakami z naszej OSP zamontowaliśmy je – mówi Paweł Cybulski. Wrzucane do serca plastikowe korki zostaną przeznaczone na cel charytatywny. Radny prowadził też rozmowy z Zenobią Witek, dyrektor szkoły Podstawowej w Krzówce i ustalili, że razem ze szkołą wspólnie wesprą nimi jakąś akcję charytatywną.

Monika Stępniak

Nowe serce od razu zaczęło się wypełniać plastikowymi korkami

eprasa.pl 798a1e08e1

Łuków: złożyli życzenia i podzielili się wspomnieniami o dziadkach

W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. Nasz reporter zapytał w Łukowie przechodniów o życzenia z tej okazji. Łukowianie dzielili się też wspomnieniami.

Sonda w wersji video na Łukow24.pl

Marek Jedynak

Fot.Marek Jedynak

KACPER DUDA:
Wszystkiego najlepszego: żeby dziadkowie mogli jak najdłużej żyć. Najbardziej życzyłbym seniorom im tego, aby zdrowie dopisywało.

Fot.Marek Jedynak

PATRYK SŁOWIK:
Wszystkim Dziadkom życzę najlepszego w dniu ich święta. Dużo zdrowia i wytrzymałości w tym trudnym okresie COVID-19.

Fot.Marek Jedynak

JAN:
Przekazałbym takie życzenia swoim dziadkom: żeby żyli jak najdłużej i nie zmieniali się. Chciałbym ich bez przerwy odwiedzać i z nimi mieszkać.

Fot.Marek Jedynak

MACIEJ WERESZCZYŃSKI:
Dziadkowie przekazali mi takie wartości, jak: miłość, poczucie bezpieczeństwa i pomoc innym ludziom, niezależnie od sytuacji. Nie raz się spotkałem z taką trudną sytuacją i przekonałem się, że dobro powraca.

Fot.Marek Jedynak

KAMIL OBASEK:
Babci i Dziadkowi chciałbym życzyć dużo zdrowia, bo to teraz najważniejsze. Ważne jest również to, żeby już w swoim wieku odpoczęli od intensywnego trybu życia.

Fot.Marek Jedynak

SZYMON OSIK:
Przede wszystkim życzyłbym swoim dziadkom zdrowia oraz żeby im się dobrze układało i żyli jak najdłużej.

Fot.Marek Jedynak

WERONIKA:
Zdrowia, szczęścia, pomyślności i długowieczności życzę swoim dziadkom. Ważne jest, żeby okazywali cierpliwość wnuczkom (śmiech). Chciałabym również, żeby nie zachorowali na tego covida.

Fot.Marek Jedynak

MATEUSZ SOSNOWSKI:
Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Dziadka, życzę mu dużo zdrowia i żeby żył jak najdłużej.

Fot.Marek Jedynak

MARIA NIKOŃCZYC:
Dziadkowie przekazali mi miłość i wrażliwość na pomoc oraz opiekę wobec innych.

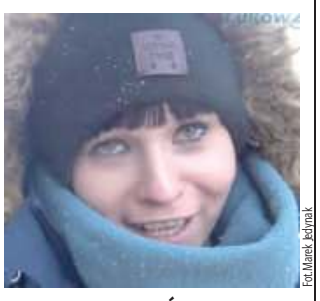
Fot.Marek Jedynak

ANGELICA WYSOKIŃSKA:
Nie mam już swoich dziadków, ale mój synek zrobi laurki. Wiele kojarzy mi się z moimi dziadkami. Najjaśniej to, że cały czas się mną opiekowali i zajmowali.

Power Play gwiazdą łukowskiego finału WOŚP

ŁUKÓW Jubileuszowy 30. Finał WOŚP odbędzie się 30 stycznia w amfiteatrze w parku miejskim. Tym razem WOŚP zagra dla polskiej okulistyki dziecięcej.

W niedzielę 30 stycznia na ulicach Łukowa oraz ościennych miejscowości ponownie spotkamy wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zbiórka pieniędzy rozpoczęła się już 10 grudnia, bo w wielu sklepach i firmach można zobaczyć „Sztabowe Skarbony Stacjonarne WOŚP". Podczas wizyty w ich lokalach można wesprzeć Orkiestrę. Na e-Skarbonkę WOŚP można wpłacać pieniądze do 1 lutego.

200 wolontariuszy

Orkiestra zagra z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa i reżimu sanitarnego. W Łukowie i powiecie będzie prowadzona całodzienna zbiórka do puszek przez ok. 200 wolontariuszy. Odbędzie się Wielkoorkiestrowy Turniej Halowej Piłki Nożnej, który stał się już tradycją łukowskiego Finału WOŚP. Będzie można pokonać zadeklarowany dystans na pływalni krytej „Delfinek" i wykąpać się na mrozie z morsami. Klub HDK „Ostoja" zaprasza na zbiórkę krwi w g. 11.00-16.00 do budynku Łuksji (wejście do ul. Spółdzielczej, 3 piętro).

Koncert w Parku

Plenerowy koncert w amfiteatrze w parku miejskim rozpocznie się ok. g. 15.00. Będzie aukcja przedmiotów na rzecz WOŚP, przejażdżki quadami z Bears Riders, występy zespołów, zlot fanów AUDI, kiermasz gastronomiczny i gadżetów WOŚP, pamiątkowe zdjęcia na tle „łukowskiego serca WOŚP".

POWER PLAY

Gwiazdą imprezy będzie zespół POWER PLAY (sponsor firma Epaka). Na zakończenie, o g. 20.00 połączymy się „z dobrymi aniołami", poprzez symboliczne światełko do nieba". Fajerwerki ufunduje firma NIPPLEX. Miejsce odpalenia symbolicznego światełka to Stadion Miejski „Orlęta".

Zebrane przez wolontariuszy pieniądze zostaną przeliczone przez Bank Spółdzielczy w Trzebieszowie.

W naszym szpitalu

Łukowski sztab WOŚP w latach 1999-2021 (23 finały) zebrał łącznie 2 mln 264 tys. 679 zł oraz 253,8 l krwi. W 2021 mimo trudnych warunków Łuków zebrał aż 138 tys. 112 zł, a wszystko to dzięki wolontariuszom, licytacjom, skarbonkom stacjonarnym, e-skarbonce i ludziom dobrej woli.

Szpital im. Św. Tadeusza w Łukowie w latach 1994 – 2021 został obdarowany sprzętem o łącznej wartości 1 mln 274 tys. zł. (według Fundacji WOŚP). Liczymy na dobre serca mieszkańców całego powiatu Łukowskiego.

Chcieli 400 zł, dostali 350

Wojcieszków: Sołtysi z podwyżkami diet od nowego roku.

Jak już pisaliśmy, sołtysi z gminy Wojcieszków złożyli wniosek o podniesienie diet z 250 zł za miesiąc na 400 zł.

- Na ostatniej sesji mówiłem o wniosku, jaki złożyli sołtysi z naszej gminy. Przyjrzeliśmy się dietom sołtysów z sąsiednich gmin, które mają mniej mieszkańców i mniejszy budżet. Uznaliśmy, że sołtysom faktycznie należy się podwyżka w związku ze zwiększeniem obowiązków - powiedział na piątkowej sesji Roman Kaliński, przewodniczący Rady Gminy - W sąsiednich mniejszych gminach sołtysi mają po 300 zł, ale przy naszej wielkości gminy wstyd byłoby przyznawać tylko 50 złotych podwyżki, w związku z tym proponuje 350 i myślę, że to będzie w porządku - dodaje.

Na Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy 21 stycznia radni przedyskutowali ich prośbę i jednogłośnie zadecydowali o podwyżce diety na 350 zł.

WYNAGRODZENIA MIESIĘCZNE CZŁONKÓW RADY GMINY WOJCIESZKÓW

1. Przewodniczący Rady Gminy - **1300 zł**
2. Wiceprzewodniczący Rady Gminy - **1000 zł**
3. Przewodniczący Komisji Stałych Rady Gminy- **800 zł**
4. Pozostali radni Rady Gminy - **700 zł**

Sołtysi - **350 zł**

Radni dokonali też zmiany w zapisie uchwały o dietach radnych. Według niej przewodniczący dostawać miał wynagrodzenie w ryczałcie miesięcznym a pozostali za posiedzenie Rady Gminy. Po zmianach wszyscy dostaną w wynagrodzenie za miesiąc.

ms

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Biblioteka Publiczna zaprasza na ferie

Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszkowie zaprasza na zajęcia w drugim tygodniu ferii zimowych od 21 do 25 lutego. W programie są inne zajęcia na każdy dzień.

21 lutego - Gry i zabawy integracyjne.

22 lutego - Seans filmowy.

23 lutego - Robotyka i programowanie.

24 lutego - Wycieczka.

25 lutego - Gry i zabawy zimowe.

Zapisać się można osobiście w bibliotece do 14 lutego. Ilość miejsc ograniczona.

ms

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

ŁUK

eprasa.pl 798a1e08e1

Uczniowie z „Alej" ze stypendium Lubelskiej Kuźni Talentów

ŁUKÓW Trójka uczniów Zespołu Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza została nagrodzona w ramach programu „Lubelska Kuźnia Talentów 2021-2023"

Fot. Zespół Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie

Szymon, Martyna i Bartek to najlepsi z najlepszych, którzy otrzymali stypendium za swoje wyniki w nauce i zaangażowanie w projekty pozaprogramowe

Nagrodzeni to: Szymon Kaczor - uczeń 2 klasy technik informatyk, Martyna Ziarek z 3 klasy technik handlowiec i Bartłomiej Zaczek z 2 klasy technik informatyk. Opiekunem dydaktycznym była Elwira Borkowska, która uczy matematyki.

- Do końca września musieliśmy złożyć wniosek w Urzędzie Marszałkowskim. Do nagrody zgłosiliśmy 10 uczniów ze Szkół Zawodowych. Troje otrzymało stypendium, co jest dla nas dużym sukcesem. W grudniu otrzymaliśmy wyniki, a uczniowie dostali pierwsze pieniądze z wyrównaniem od września. Następne transze będą otrzymywać raz w miesiącu. - mówi pani Elwira. - Na stypendium mogą liczyć uczniowie, którzy spełnią szereg określonych kryteriów: średnia ocen powyżej 4.75 z przedmiotów zawodowych oraz udział w konkursach zewnętrznych np. matematyczny KANGUR. Brane pod uwagę są warunki socjalne oraz gdzie wychowuje się dany uczeń (wieś czy miasto). Uczniowie przeznaczają to stypendium na doskonalenie umiejętności zawodowych np. kursy, szkolenia lub pomoce naukowe - podsumowuje. Nagrodzeni uczniowie otrzymują stypendium wysokości 350 zł przez 10 miesięcy od września 2021 do czerwca 2022 r.

Program realizowany jest w Województwie Lubelskim w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

ms

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

R E K L A M A

elbud development
www.elbud.lukow.pl
ŁUKÓW
MIESZKANIA
WILEŃSKA
POWIERZCHNIE
40-80
M2
2-4
POKOJE
5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY
TEL.
886
557
400

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY
BUDOWLANE
ISOVER Regamet SOLBET TYTAN KREISEL Termo Organika
608 410 646, 790 744 468

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie
• wysoki standard
• cena od 250 zł/doba
• ciche i zielone osiedle
• idealne dla dzieci
500 755 700 519 084 809
Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku
SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

LUK

eprasa.pl 798a1e08e1

Tir rozbił barierki na moście i runął do rzeki. Chciał ominąć kolejkę ciężarówek

GMINA ZALESIE:
Ciężarówka próbowała przejechać przez most, który jest zamknięty dla tej kategorii pojazdów. Próba okazała się nieudana. Tir runął do rzeki.

Fot.Maciej Maciejuk

Auto uszkodziło barierkę, a następnie naczepa zsunęła się do rzeki. Do wyciągnięcia ciężarówki potrzebny był specjalistyczny sprzęt

Do zdarzenia doszło 21 stycznia. Około godz. 20:30 dyżurny komisariatu w Terespolu został powiadomiony o nietypowym zdarzeniu drogowym w Nowosiółkach na drodze gminnej. Kierowca tira prawdopodobnie chciał ominąć kolejkę samochodów ciężarowych do przejścia granicznego i zjechał na drogę gminną, a następnie na most na rzece Krzna. Tym samym nie zastosował się do przepisów, gdyż jest zakaz wjazdu na tę przeprawę dla tej kategorii pojazdów. - Auto uszkodziło barierkę, a następnie naczepa zsunęła się do rzeki. Samochodem kierował obywatel Białorusi, był trzeźwy. Za wykroczenie został ukarany mandatem - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.Lokalni przewoźnicy potwierdzają, że niektórzy kierowcy chcą w ten sposób ominąć kolejkę tirów do granicy.

- To droga lokalna. Zauważyłem, że był taki przypadek tuż po świętach. Na szczęście kierowca zorientował się, co mu grozi i zdążył się wycofać - mówi nam jeden z kierowców.

(McM)

Pożar w Lipinach. Zapalił się opał w piwnicy

Fot.OSP Wola Gułowska

18 stycznia około godziny 2:50 strażacy z Woli Gułowskiej w gm. Adamów zostali zaalarmowani o pożarze. W jednym z domów jednorodzinnych w miejscowości Lipiny zapalił się przechowywany w kotłowni opał. Akcja strażaków polegała na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, przelaniu wodą tlącego się opału oraz przewietrzeniu kotłowni. *ms*

W mieszkaniu 22-latka znaleźli mnóstwo marihuany

W ubiegłym tygodniu kryminalni z zespołu do walki z przestępczością narkotykową bialskiej komendy weszli na posesję w gminie Biała Podlaska. Zarówno w mieszkaniu 22-letniego mężczyzny, jak też w budynku gospodarczym znaleziono marihuanę. Zabezpieczona ilość wystarczyłaby do sporządzenia niemal 500 porcji dealerskich narkotyków. Młody człowiek miał także papierowe skręty oraz wagę i młynek.

- W piątek Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białej Podlaskiej.

22-latkowi grozi do 10 lat więzienia.

(McM)

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

STREFA TWOJEGO DOMU

Nowy Ład Energetyczny? NIE DAJ SIĘ!

Ostatnie tygodnie w naszym kraju poza dużymi zmianami w prawie podatkowym to także napięta sytuacja w branży fotowoltaicznej w związku z kończącym się czasem na podpięcie się do sieci energetycznej na starych zasadach. Wszyscy żyją w przeświadczeniu o wprowadzanej przez Rząd zmianie która będzie mniej korzystna dla Polaków a szeroko rozumiane media nie szczędzą sobie dolewania oliwy do ognia.

Koniec jest już bliski

Z racji na zmianę wiele firm odmawia już podpisywania kolejnych umów oraz ryzykowania nie wyrobienia się w terminie narzuconym przez Państwo. Sytuacja pozornie stoi wręcz na ostrzu noża do tego stopnia że firmy które do tej pory uchodziły za jedne z tańszych w naszym regionie podnoszą ceny za usługi montażu czasami i o 300% chcąc skorzystać z tendencji wzrostowej.

Eksperci prognozują że od początku marca trend będzie spadkowy a Ci którzy się nie wyrobią wstrzymają się z inwestycją obserwując jak będzie działał nowy system rozliczeń. Tylko czy słusznie?

Nowe zasady to i tak oszczędność

Na przestrzeni najbliższych pięciu miesięcy prognozowany jest wzrost opłat za energię elektryczną na poziomie około 50%! Co to oznacza dla przeciętnego Kowalskiego? Najprościej, jeśli do tej pory roczne rachunki za prąd wynosiły klienta w zaokrągleniu 2800zł to po podwyżkach cen prądu będzie to już około 4200zł rocznie gdzie przy nowym systemie rozliczeń fotowoltaiki ten koszt spadnie do około 1800zł. Teraz ponownie należy sobie zadać pytanie czy faktycznie fotowoltaika na nowych zasadach się nie opłaca? Oszczędności na tym jednym przykładzie to aż 2400zł.

Wsparcie dla lubelszczyzny

Powyższe oszczędności nie uwzględniają elementów które należy do nich dodać takich jak wysoka jakość montażu co skutkuje dłuższą żywotnością instalacji, dofinansowania rządowe czy chociażby **Tarcza Energetyczna jako nowego programu uruchomionego lokalnie dla mieszkańców województwa lubelskiego**. Po więcej szczegółów i wsparcie w temacie doboru instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu skontaktuj się z nami. **TermoModernizacja Polska ul. Chemiczna 8G, Lublin. Lub zadzwoń pod nr telefonu.: 81 440 24 44**

TARCZA ENERGETYCZNA

Indywidualne dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznej

TermoModernizacja Polska
ul. Chemiczna 8G
Lublin
tel.: 81 440 24 44
www.AleGrzanie.pl

BIA

eprasa.pl 798a1e08e1

W tym roku będzie wykonany remont starego odcinka małej obwodnicy. W Łukowie powstaną 3 ronda

Rekordowy budżet powiatu łukowskiego. Najwięcej pieniędzy na drogi

W budżecie na ten rok przewidziano ponad 190 mln zł dochodów i wydatki w kwocie 204 milionów. Aż 76 milionów pochłoną inwestycje!

- Najpilniejsze jest ukończenie inwestycji budżetowych z poprzedniego roku. Chodzi tu o ukończenie remontu OIOM przy szpitalu w Łukowie oraz oddanie do użytku rezonansu magnetycznego. W zakresie ochrony zdrowia istotną inwestycją jest remont starego ośrodka zdrowia w Stoczku Łukowskim oraz oddanie do użytku budowanej aktualnie przychodni w Wojcieszkowie - mówi Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego.

Najwięcej na drogi

Najwięcej pieniędzy pochłoną oczywiście drogi. W tym roku będzie wykonany remont starego odcinka małej obwodnicy. W Łukowie powstaną trzy ronda: na skrzyżowaniu z ulicą Radzyńską, na skrzyżowaniu ulicy Przemysłowej i Międzyrzeckiej i trzecie na ulicy ks. Brzoski. W ciągu małej obwodnicy planowana jest też przebudowa ulicy Przemysłowej oraz szereg drobnych remontów drogowych w mieście.

- Jako powiat będziemy współfinansować również budowę ronda w Konorzatce - informuje starosta. - To bardzo ważna inwestycja. Często dochodzi tu do wypadków i mamy nadzieję, że po remoncie ten odcinek drogi będzie wreszcie bezpieczny. Tu będziemy składać wniosek do Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie i jak tylko je otrzymamy, to ruszamy z budową. Realizacja nastąpiłaby w przyszłym roku - dodaje.

Od ronda w Konorzatce zostanie wyremontowana droga w kierunku Hordzieży, a także z Woli Gułowskiej do Budzisk.

Ważną inwestycją będzie też przebudowa drogi z Wólki Świątkowej do Krynki oraz odcinek z Krynki przez Celiny, Gołowierzchy, Wólkę Konopną, aż do granic powiatu.

Kolejnym odcinkiem dróg do remontu będzie trasa z Turzych Róg, przez Zarzecz Łukowski, aż do granicy powiatu oraz odcinek od Zarzecza Łukowskiego do Kownatek.

Oświata i sport

Na ten rok zaplanowano także szereg prac remontowych w szkołach. Będzie kontynuacja rozbudowy Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie, czyli tzw. Rolnika. Stan surowy budynku jest już zakończony, teraz rozpoczną się prace wykończeniowe. Przybędzie tam sześć klas oraz dodatkowa powierzchnia użytkowa na zaplecze. Wykonana zostanie nowa elewacja w Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki i internacie. Rozpocznie się również remont budynków Zespołu Szkół w Adamowie. Chodzi tu o wymianę dachów na szkole i sali gimnastycznej oraz remont sali.

Fot...

- Jeśli chodzi o środki na inwestycje, to jeszcze nie koniec, ponieważ ogłosiliśmy nabór do programu „Polski Ład", gdzie będziemy składać dwa wnioski opiewające na kwotę 14 i 4,5 mln zł. Liczymy, że przynajmniej jeden z nich będzie rozpatrzony pozytywnie. Także budżet od strony dochodowej i inwestycyjnej jeszcze ulegnie zmianie -informuje Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego

W zakresie sportowym remontu doczekają się dwa boiska przy ZS nr 2 i nr 3. Wybudowane zostanie również boisko przy Zespole Placówek.

- Składamy też wniosek do programu „Polski Ład" na budowę krytej strzelnicy przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym. Ta strzelnica będzie miała tory do strzałów z broni pneumatycznej na 12,5 m, 25 m, 50 m i 100 m. Torów każdej długości będzie po kilka. Koszt tej budowy to 15 mln złotych - mówi starosta.

Wydatki na kulturę

Na wiosnę planowane jest ukończenie remontu Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Zaraz po nim zostanie przeprowadzona aktualizacja dokumentacji muzeum.

Zostały jeszcze drobne prace przy kopcu, zamontowanie barierek i prace w parku przy muzeum.

- To kluczowe inwestycje powiatu, z pewnością w trakcie roku pojawią się nowe, niezaplanowane. Sporo będzie się działo przy szpitalu. Będziemy składać wniosek o dofinansowanie rozbudowy oddziału zakaźnego i pomieszczeń laboratorium - podsumowuje starosta.

ms

BUDŻET POWIATU ŁUKOWSKIEGO NA 2022 R.

191 mln 640 tys. zł
planowane dochody

204 mln 357 tys. zł
planowane wydatki

12 mln 717 tys. zł
planowany deficyt

(deficyt będzie sfinansowany przychodami z kredytów i pożyczek w kwocie 5 900 000 zł, niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym w kwocie 454 480 zł, wolnych środków jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu jednostki samorządu terytorialnego wynikających z rozliczeń wyemitowanych papierów wartościowych, kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 1 088 903 zł oraz niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnym sposobem wykorzystania budżetu w kwocie 5 274 338 zł)

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE POWIATU ŁUKOWSKIEGO NA 2022 R.

1. DROGI:
11,5 mln zł - budowa drogi powiatowej Celiny - Krynka - granice powiatu
4 mln 686 tys. zł - przebudowa drogi powiatowej Nowy Świat - Radoryż Kościelny
4 mln 656 tys. zł - przebudowa drogi powiatowej na odcinku Wola Gułowska - Dąbrówka - Budziska - Krzówka
6 mln 951 tys. zł - przebudowa drogi powiatowej Wola Gulowska - Hordzież.

2. SPORT:
400 tys. zł - budowa boiska przy Zespole Placówek w Łukowie
350 tys. zł - przebudowa boiska przy Zespole Szkół nr 2 w Łukowie
500 tys. zł - budowa boiska w Zespole Szkół nr 3 w Łukowie.

3. OŚWIATA:
600 tys. zł - rozbudowa budynku Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie
170 tys. zł - zakup minibusa dla SOSzW w Baczkowie.

4. BEZPIECZEŃSTWO:
2 mln zł - rozbudowa budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

5. KULTURA:
2 mln 748 tys. zł - „CENTRUM KULTURY SIENKIEWICZOWSKIEJ" - podniesienie atrakcyjności muzeum, parku i kopca.

Tragiczny wypadek w gminie Milanów. Odbyła się sekcja zwłok policjanta

Obrażenia wielonarządowe – to prawdopodobnie bezpośrednia przyczyna śmierci 49-letniego policjanta z komendy w Parczewie, który w połowie stycznia wjechał skodą w drzewo. W ubiegłym tygodniu została przeprowadzona sekcja zwłok mężczyzny.

Fot.Policja Parczew

Skoda uderzyła w drzewo, kierowca zginął na miejscu

Do tragedii doszło 12 stycznia w Rudnie Trzecim w gm. Milanów, na drodze wojewódzkiej numer 813 (chodzi o odcinek między Komarówką Podlaską w powiecie radzyńskim a Rudnem).

– Dotychczasowe ustalenia wskazują, że 49-latek kierujący skodą na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w drzewo. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zginął na miejscu wskutek odniesionych obrażeń – relacjonowała starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Niebawem okazało się, że ofiarą wypadku jest starszy aspirant Grzegorz Delążek, dyżurny KPP w Parczewie, który w policji służył przez 23 lata. W ubiegłym tygodniu została przeprowadzona sekcja zwłok tragicznie zmarłego mężczyzny.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia wielonarządowe, ale czekamy jeszcze na pisemną opinię z pełnym uzasadnieniem biegłego. Powinna ona wpłynąć za kilka tygodni, wtedy będę mógł podać więcej szczegółów – powiedział w rozmowie z nami Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Zaledwie kilkadziesiąt godzin przed tragiczną śmiercią policjanta na drogach powiatu parczewskiego doszło do innego dramatu. Osobowy citroen rozbił się na drzewie w miejscowości Stępków (gm. Dębowa Kłoda) na drodze wojewódzkiej numer 819. 20-letni kierowca zginął na miejscu. Prawdopodobnie przyczyną wypadku była nadmierna prędkość.

Grzegorz Rekiel

BIA

Chciała sprzedać suknię, straciła 14 tys. zł

Ponad 14 tys. zł straciła mieszkanka Międzyrzeca Podlaskiego. Kobieta otrzymała link od osoby rzekomo zainteresowanej zakupem wystawionej przez nią sukni ślubnej. W ten sposób miała szybko otrzymać gotówkę. Nieświadoma zagrożenia podała swoje dane wrażliwe, a także numer i ważność karty oraz jej kod. W efekcie to z jej konta sprawca wypłacił pieniądze.

W

eprasa.pl 798a1e08e1

Tak przytyły portfele opolskiej władzy na koniec roku

Od 21 do 46 tys.zł brutto otrzymali na gwiazdkę samorządowcy z powiatu opolskiego w związku z wyrównaniem wynagrodzenia. Na co wydadzą pieniądze?

Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 10.085 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 9727 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 19.812 zł brutto
Wypłacone wynagrodzenie za grudzień: 15.894 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 38.230 zł brutto / 27.210 zł netto

Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Wynagrodzenie przed podwyżką: 16.620 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 9195 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 19.815 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 12.910 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 45.975 zł brutto / 27.123 zł netto

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 10.180 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 8270 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 18.450 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 11.427 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 21.777 zł brutto / 12.998 zł netto

Janusz Złotucha,
wicestarosta opolski
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 6400 zł brutto (wyliczenie redakcji)
Wysokość przyznanej podwyżki: 4909 zł brutto (dane podane za sekretarz powiatu)
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 11.309 zł brutto (dane podane za sekretarz powiatu)
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: brak danych
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 25.457 zł brutto / 17.958 zł netto

Michał Kramek,
etatowy członek zarządu powiatu
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 5525 zł brutto (wyliczenie redakcji)
Wysokość przyznanej podwyżki: 3553 zł brutto (dane podane za sekretarz powiatu)
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 9078 zł brutto (dane podane za sekretarz powiatu)
Wysokość wypłaconego wynagrodzenia za grudzień: brak danych
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 17.844 zł brutto / 12.588 zł netto

Grzegorz Kapica,
burmistrz Józefowa nad Wisłą
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 10.180 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 8270 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 18.450 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 13.066 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 33.080 zł brutto / 23.335 zł netto

Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 10.180 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 8270 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 18.450 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 10.928 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 30.493 zł brutto / 17.570 zł netto

Przemysław Kowalski,
wójt gminy Chodel
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 9898 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 6702 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 16.600 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 11.805 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 24.127 zł brutto / 18.142 zł netto

Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 9020 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 6556 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 15.576 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 8720 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 26.224 zł brutto / 15.104 zł netto

Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska
Wysokość wynagrodzenia przed podwyżką: 10.180 zł brutto
Wysokość przyznanej podwyżki: 5396 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia po podwyżce: 15.576 zł brutto
Wysokość wynagrodzenia wypłaconego za grudzień: 9.068 zł netto
Wysokość wyrównania wynagrodzenia: 21.454 zł brutto / 12.362 zł netto

Zgodnie z obowiązującą ustawą o zmianie ustawy o wynagrodzeniach osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw wójtom, burmistrzom, starostom i członkom zarządu powiatu przysługuje wyrównanie wynagrodzenia od 1 sierpnia 2021 roku.

W związku z tym, że większość rad ustalała wynagrodzenia opolskim samorządowcom w grudniu, wyrównanie wynagrodzenia przysługuje im za pięć miesięcy. Niektórzy dostali za cztery miesiące. Wyjątkiem jest burmistrz Poniatowej, który wyrównanie wziął za trzy miesiące. A to dlatego, że nowe wynagrodzenie ustalone miał najwcześniej, jeszcze w listopadzie.

Wyrównanie to nic innego jak różnica pomiędzy pensją po podwyżce a poprzednią. W przypadku opolskich samorządowców różnica ta kształtuje się na poziomie od 6,5 tys. zł do 9,7 tys.zł miesięcznie.

Najwięcej dostał starosta

Sprawdziliśmy, w jakiej wysokości naliczono i wypłacono wyrównanie wynagrodzenia. O podanie takiej informacji wystąpiliśmy do wszystkich urzędów. Dane, które od nich otrzymaliśmy, publikujemy pod zdjęciami włodarzy. Sami też podliczyliśmy kasę, jaka trafiła pod koniec roku do wójtów, burmistrzów i członków Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim.

Tylko w trzech przypadkach nasze wyliczenia zgodziły się z danymi urzędowymi. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku wyrównania naliczonego staroście opolskiemu, a także burmistrzowi Józefowa nad Wisłą i wójtowi gminy Karczmiska.

Najlepiej zarabiającym samorządowcem w powiecie opolskim jest aktualnie starosta opolski. Pensja Dariusza Piotrowskiego w grudniu skoczyła o 9195 zł brutto w górę. Z tytułu przysługującego mu za pięć miesięcy wyrównania wynagrodzenia zainkasował 45.975 zł brutto.

Burmistrz Józefowa nad Wisłą dzięki podwyżce zarabia 8270 zł brutto więcej, niż miał dotychczas. W jego przypadku wyrównanie za cztery miesiące wyniosło 33.080 zł brutto.

Wójt gminy Karczmiska dostał 6556 zł podwyżki. A więc z tytułu czteromiesięcznego wyrównania pensji Janusz Goliszek otrzymał 26.224 zł brutto.

W przypadku pozostałych samorządowców podane kwoty wyrównania wynagrodzeń różnią się od tego, co wynika z naszych wyliczeń matematycznych. Ta różnica, wynosząca od kilkuset złotych do trzech tysięcy, wynika z kwestii podatkowych oraz faktu, że niektórzy samorządowcy – wójtowie z Chodla i Wilkowa, czy burmistrz Poniatowej - przebywali na zwolnieniach lekarskich, w związku z tym ich wynagrodzenia zostały pomniejszone.

Wójt gminy Łaziska zapewnia, że wyliczenia jego wyrównania są poprawne.

- Wyrównanie mam za cztery miesiące, a grudniowa pensja jest naliczona „po nowemu" – tłumaczy Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Rekordowa pensja Plisa

Samorządowcem, który dostał najwyższą podwyżkę, jest burmistrz Opola Lubelskiego. W przypadku Sławomira Plisa wynagrodzenie podskoczyło w grudniu o 9727 zł brutto, czyli z poziomu 10.085 zł do 19.812 zł brutto. W grudniu na konto Plisa przelana została kwota 15.894 zł netto.

Skąd tak duża?

- Na wysokość faktycznie wypłaconego wynagrodzenia burmistrza Opola Lubelskiego w grudniu ubiegłego roku wpływ miał fakt opodatkowania 17-procentową stawką podatku dochodowego od osób fizycznych, a nie 32-procentową z uwagi na złożone oświadczenie o wspólnym rozliczaniu podatku z małżonką. Dodatkowo z kwoty wynagrodzenia brutto nie dokonano potrącenia składek emerytalno-rentowych w związku z przekroczeniem progu składkowego – wyjaśnia Waldemar Gogół, zastępca burmistrza Opola Lubelskiego i dodaje: - Jednocześnie wyjaśniam, że w rocznym rozliczeniu podatkowym, w przypadku przekroczenia progu podatkowego, podatnik uiszcza podatek w wysokości 32 procent do Urzędu Skarbowego.

16 tys. na rękę Plis w tym roku nie będzie zarabiał. Ile trafi do jego kieszeni każdego miesiąca, publikujemy obok.

Piotrowski część odda żonie, Karczmarczyk i Plis nie powie

Co zrobią z wyrównaniem samorządowcy? Na ten temat niechętnie się wypowiadają.

- To pytanie nie dotyczy spraw publicznych – tyle na ten temat miał do powiedzenia Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

- Nie chcę mówić, na co przeznaczę te pieniądze. Na pewno nie przeznaczyłem ich na wycieczkę – odpowiada z kolei Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który z tytułu wyrównania wynagrodzenia otrzymał do ręki prawie 13 tys.zł.

Bardziej rozmowni są członkowie zarządu powiatu. Włodarz powiatu zapewnia, że jeszcze nie zdecydował, na co wyda dodatkowy zastrzyk gotówki, jaki otrzymał pod koniec roku.

- Raczej je zaoszczędzę, a część zagospodaruje żona – mówi Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Wicestarosta opolski postanowił, że wyrównanie zainwestuje.

- Pieniądze przeznaczę przede wszystkim na leczenie. Mam pewne zaległości zdrowotne, których Narodowy Fundusz Zdrowia nie refunduje. Na zabiegi refundowane trzeba długo czekać, a za zabiegi komercyjne trzeba płacić, jak za mokre zboże, bo kosztują bardzo dużo – przyznaje Janusz Złotucha, wicestarosta opolski.

Michał Kramek, etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim też zdecydował, co zrobi z pieniędzmi, które wpłynęły na konto pod koniec 2021 roku. Przypomnijmy - jest to kwota 12,5 tys.zł. Zaznacza jednak, że o podwyżkę nie wnioskował. A dostał ją w związku z odgórną decyzją parlamentarzystów, którą prywatnie ocenia jako niefortunną, ze względu na obecną bardzo trudną sytuację finansową ogółu społeczeństwa.

- Dodatkowe środki z podwyżki zamierzam spożytkować w znacznej części na cele społeczne – zapowiada Michał Kramek. - Jestem prezesem Stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo, które każdego roku przygotowuje paczki dla kombatantów i seniorów potrzebujących wsparcia. Część podwyżki przeznaczę na organizację akcji pomocowej w roku 2023. Stowarzyszenie działa non profit, nie ma żadnych zysków i każda złotówka się tutaj przyda - dodaje.

Ale nie tylko na to pójdą środki.

- Zamierzam również wesprzeć organizację wyjazdu kolonijnego dzieci i młodzieży, które pomagają przy parafii w Poniatowej. W tym, roku w lipcu wyjeżdżają na Mazury. Część tych dzieci, młodzieży pochodzi z rodzin, których nie stać na organizację wakacyjnego odpoczynku – przyznaje.

Zapytaliśmy też wójta gminy Wilków, na co przeznaczy dodatkowe pieniądze.

- A to słodka tajemnica wójta – odpowiada Daniel Kuś. – Nie mam pojęcia – dodaje.

Agnieszka Ciekot

TAK KSZTAŁTOWAĆ BĘDZIE SIĘ W 2022 ROKU MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE NETTO BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO SŁAWOMIRA PLISA:

styczeń - 13.127,16 zł
luty - 13.127,16 zł
marzec – 13.127,16 zł
kwiecień – 13.127,16 zł
maj – 13.127,16 zł
czerwiec – 13.127,16 zł
lipiec – 11.619,16 zł
sierpień – 10.182,16 zł
wrzesień – 11.186,11 zł
październik – 11.558,53 zł
listopad – 11.558,53 zł
grudzień – 11.558,53 zł

Źródło: Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

Policjant z drogówki staranował TIR-a. Miał ponad 2 promile

POWIAT LUBARTOWSKI: 45-letni funkcjonariusz policji uderzył swoim samochodem w zaparkowaną białoruską ciężarówkę. Był pijany. W ub. tygodniu usłyszał zarzut.

2,25 promila alkoholu
- tyle miał w organizmie policjant drogówki

Sygnał o wyczynie policjanta z drogówki otrzymaliśmy w ub. tygodniu od czytelnika. Potwierdził się.

Informację o zdarzeniu policja otrzymała 19 grudnia o godz. 21.10. - Na trasie z Nowego Orzechowa w kierunku Starego Uścimowa 45-letni kierowca opla najechał na stojący na poboczu samochód ciężarowy Mercedes Benz - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Kierowca opla z obrażeniami, jakie odniósł w zderzeniu z białoruską ciężarówką, został przewieziony do szpitala. Tam pobrano mu krew do badań, okazało się, że był pod wpływem alkoholu. Zdarzenie zostało zakwalifikowane przez policję jako wypadek. Mężczyzna, który uderzył w białoruską ciężarówkę, to funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego lubartowskiej komendy, z długoletnim stażem pracy. Nie jest już policjantem.- Został administracyjnie zwolniony ze służby przez Komendanta Powiatowego Policji - informuje st. sierż. Stanicka. Przebieg zdarzeń potwierdza prokurator Krzysztof Maryńczak, szef Prokuratury Rejonowej w Lubartowie.

- W okolicy tartaku stały zaparkowane dwa TIR - y. Kierowca samochodu osobowego nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w jeden z zaparkowanych samochodów ciężarowych. TIR został lekko uszkodzony, kierowca samochodu osobowego sam został poszkodowany, doznał złamania żeber. Miał w organizmie 2,25 promila - mówi prokurator. Nietrzeźwy kierujący został przytrzymany przez kierowców TIR-ów, oni też wezwali policję na miejsce zdarzenia. Były już policjant usłyszał zarzut prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. - Przyznał się, odmówił składania wyjaśnień - mówi prokurator.

Marcin Kusyk

Artur Soboń ma naprawiać Polski Ład

Poseł ze Świdnika ma zostać przedstawiony jako wiceminister finansów.

„Polski Ład to m.in. największa reforma obniżająca podatki, tworząca solidarny system podatkowy. Premier Mateusz Morawiecki zdecydował, że jej wdrożenie wesprze Artur Soboń, który m.in. podpisał umowę społeczną w górnictwie, doprowadził do szerokiego przekształcenia użytkowania wieczystego we własność" - poinformował na Twitterze rzecznik rządu Piotr Müller.

To będzie już piąty resort Artura Sobonia, który jest obecnie wiceministrem rozwoju i technologii, a także pełni funkcję pełnomocnika rządu ds. rozwoju lokalnego.

Fot.MS

To będzie już piąty resort Artura Sobonia

Przypomnijmy, że wcześniej odpowiadał za restrukturyzację górnictwa w ministerstwie aktywów państwowych, z którego odszedł po wynegocjowaniu umowy społecznej z górnikami.

Kamil Kulig

Osiem osób rannych w zderzeniu busa z ciężarówką

Fot.KP PSP w Łęcznej

Do szpitali w Łęcznej, Lublinie i Lubartowie trafiło osiem osób z urazami głowy, nóg i rąk

Policja apeluje do kierowców, którzy jechali tą trasą, aby przesyłali swoje nagrania z kamer samochodowych.

W poniedziałek, 24 stycznia, po godz. 6 w Zofiówce, na trasie z Lublina do Łęcznej (DK 82), jadąca w kierunku Łęcznej ciężarówka zjechała na przeciwległy pas ruchu i otarła się o jadącego z naprzeciwka busa, który wpadł do rowu.

Łącznie z kierowcą busem jechało 13 osób. Części z nich wyjść z pojazdu pomogli strażacy, także udzielili im pierwszej pomocy. Do szpitali w Łęcznej, Lublinie i Lubartowie trafiło osiem osób z urazami głowy, nóg i rąk.

Kierowca ciężarówki uciekł z miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze zabezpieczają nagrania z kamer, a także apelują do kierowców, którzy jechali tą trasą, aby przesyłali policji swoje nagrania z kamer samochodowych.

Kamil Kulig

PUŁAWY: Z rodziną i psami pędził ponad 200 km/h

PUŁAWY: Mandat w wysokości 2,5 tys. zł oraz 10 punktów karnych otrzymał kierowca mercedesa, który na drodze S12 w powiecie puławskim przekroczył prędkość o 83 km/h.

23 stycznia po południu, policjanci z puławskiego wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierowcę osobowego mercedesa, który na trasie S12 w kierunku Warszawy przekroczył dopuszczalną prędkość o 83 kilometry na godzinę.

46-letni mieszkaniec powiatu mińskiego jechał z prędkością ponad 200 km/h, wyprzedzając inne pojazdy.

- Zatrzymany do kontroli nie tłumaczył się z przekroczenia prędkości, ale uwagę policjantów zwrócił fakt, że w samochodzie podróżowała z nim rodzina - żona, dwoje dzieci oraz dwa psy - mówi podkom Ewa Rejn-Kozak.

Policjanci wystawili 46-latkowi mandat w wysokości 2,5 tys. zł. Dostał też 10 punktów karnych.

(McM)

REG

W Lublinie protestowali przeciwnicy obowiązkowych szczepień

Lublin: „Żadne kłamstwo nie żyje wiecznie", „COVID-1984 game over", „Dziś paszporty, jutro getto", „Stop segregacji sanitarnej", „Segregujcie śmieci, nie ludzi" - takie hasła można było usłyszeć i zobaczyć w Lublinie na sobotnim proteście przeciwników obowiązkowych szczepień.

Fot.Joanna Niećko

W proteście przeciwników obowiązkowych szczepień wzięło udział kilkaset osób

Przeciwnicy obowiązkowych szczepień spotkali się na Placu Zamkowym.

- Chciałabym wyraźnie powiedzieć jako profesor uniwersytetu, że w ostatnim czasie ujawniła się tzw. lumpenintelligencja. Są to ludzie, którym zależy jedynie na pieniądzach i na władzy. Te swoje chęci posiadania i władania przykrywają tytułami naukowymi. Musimy być tego świadomi, żeby nie dać się oszukać tym, którzy w imię nauki próbują kłamać - mówił prof. Ryszard Zajączkowski z KUL, który podkreślał, że mówi w swoim imieniu.

Relacja z protestu na Lublin24.pl

film na faaceboku portalu

Uczestnicy skandowali m.in. „Stop segregacji sanitarnej".

- Jestem ratownikiem medycznym 10 lat - twierdził jeden z mówców. - Kiedy ujawniłem zgon poszczepienny zostałem po prostu zwolniony (...). Kto jak nie my widzimy, co się dzieje.

Joanna Niećko

Fot.Joanna Niećko

Protestujący podkreślali, że nie godzą się na obowiązkowe szczepienia

Złapani na kradzieży drewna w lesie

Trzej mieszkańcy gminy Janowiec będą odpowiadać przed sądem za wyrąb i kradzież drzewa. Na gorącym uczynku przyłapał ich właściciel leśnej działki. Przejeżdżał akurat obok swojego lasu, gdzie zauważył trzech mężczyzn ścinających drzewo na jego działce. Gdy ruszył z interwencją, dwóch uciekło. Zawiadomił policję. Funkcjonariusze wkrótce zatrzymali trzeciego złodzieja, 31-latka gminy Janowiec. Obok przejeżdżał inny policjant, który tego dnia miał akurat wolne. Dowiedziawszy się, co zaszło, zaproponował pomoc. Niedługo po drugiej stronie lasu natknął się na drugiego z mężczyzn - brata już zatrzymanego 31-latka. Następnego dnia stróże prawa zatrzymali 30-letniego mieszkańca tej samej gminy. Zatrzymani mężczyźni usłyszeli już zarzuty wyrębu i kradzieży kilkudziesięciu sztuk drzew z gatunku brzoza o łącznej wartości blisko 10 tys. zł.

Marta Pietroń

eprasa.pl 798a1e08e1

Absolwent Plastyka w Nałęczowie trafił do największych produkcji filmowych

Rany cięte, podbite oczy, złamane n
I głowa Jandy w reklamówce. Wszy

Nałęczów: Pracował m.in. ze Zbigniewem Zamachowskim, Gustawem Holubkiem, Danielem Olbrychskim, Gerardem Depardieu. Przy Planiście i Ekstradycji. Robin Williams po jego zabiegach wyglądał jak ciężko pobity.

O sobie mówi, że miał dużo szczęścia w życiu i spotkał wielu ciekawych, wartościowych ludzi. Charakteryzacja i efekty specjalne są jego pasją, nieustannie uczy się nowych rzeczy. Lubi to, co robi. Swoją pracę ceni między innymi za możliwość podróżowania i poznawania nowych ludzi.

Warsztaty z Tomaszem Matraszkiem, jednym z najlepszych polskich charakteryzatorów odbyły się z w miniony weekend w Nałęczowskim Ośrodku Kultury. Uczestnicy na własnej skórze doświadczyli, jak się tworzy rany cięte oraz opuchlizny po pobiciu.

Krótko o artyście

Tomasz Matraszek zaczynał jako perukarz i charakteryzator w Telewizji Polskiej. Ale uciekł do filmu. Pracował (i robi to nadal) przy wielu znanych produkcjach filmowych polskich i międzynarodowych, ale też przy programach telewizyjnych (np. *Twoja twarz brzmi znajomo*), czy reklamach.

Jak znalazł się w Nałęczowie? Uczył się w tutejszym „Plastyku". - Pokochałem ludzi w Nałęczowie, m.in. Leszka Madejskiego, z którym przyjaźnię się do dziś i bardzo go cenię. Przyjeżdżam tu z wielką przyjemnością, to jedno z moich ukochanych miast... - mówi Matraszek.

Uczestnicy dwudniowych warsztatów charakteryzatorskich z Tomaszem Matraszkiem

Jak powstają rany, złamania i siniaki? Mogliśmy to sprawdzić krok po kroku, a niektórzy nawet na własnej skórze

Pierwszego dnia uczestnicy obserwowali proces wykonania silikonowego odlewu twarzy. Model, pan Rafał, wykazał się ogromną cierpliwością...

Rozmowa z Tomaszem Matraszkiem, jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych polskich charakteryzatorów

W Zawsze chciał Pan pracować przy charakteryzacji?

- Nie. Jak byłem bardzo młody, w szkole podstawowej, chodziłem na kółko żeglarskie do pana, który był kapitanem statku Batory. Chciałem zostać marynarzem, robiłem modele łódek... Zakwalifikowałem się nawet do rejsu dookoła świata na Darze Pomorza. Ale dostałem się do liceum i szkoła nie wyraziła zgody na roczną przerwę. Musiałbym potem ponownie zdawać egzaminy. Nie popłynąłem. Rodzice stwierdzili, że lepiej, żebym poszedł do szkoły. Ale też zawsze chciałem też rysować, malować i zajmować się sztuką.

Po liceum zamierzałem iść do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na malarstwo, ale się nie dostałem. Na tzw. „przetrwanie" poszedłem więc do Pomaturalnej Szkoły Charakteryzacji Teatralno-Filmowej, w której prof. Franciszek Cieślak (wspaniały człowiek) bardzo mocno zainteresował mnie charakteryzacją i efektami specjalnymi.

W Od czego zaczęła się Pana kariera?

- Zaczynałem od pracy w teatrze w Radomiu. Bardzo chciałem pracować w wytwórni filmowej w Warszawie, ale nie udało się. Dostałem się za to do Telewizji Polskiej. Początkowo miałem etat perukarza - robiłem peruki, brody, zarosty. Później przeszedłem do charakteryzatorni, zostałem jej kierownikiem. Zrobiłem wiele dużych Teatrów Telewizji, m.in. *Amadeusza* ze Zbigniewem Zamachowskim, pracowałem tam też z Gustawem Holubkiem, ze Zbigniewem Zapasiewiczem...

W Jak trafił Pan do filmu? Które produkcje były najciekawsze?

- Zaproponowano mi zrobienie niemieckiego filmu *Walerian W*. Odszedłem z telewizji. Potem był film *Pułkownik Chabert* z Gerardem Depardieu, w którym byłem odpowiedzialny za efekty specjalne, m.in. zrobiłem całą bitwę wojsk napoleońskich pod Iławą - trupy, ogromną mogiłę z manekinami (4 na 4 metry), nad którą pracowałem trzy miesiące. Od tego się zaczęła moja duża przygoda z filmem. Następnie zająłem się charakteryzacją w jednym z pierwszych polskich seriali - *Pokój 007* o bursie studenckiej, a potem w *Ekstradycji* Wojciecha Wójcika. Pracowałem z nim ładnych parę lat, pokochałem go jak ojca.

Z zagranicznych filmów bardzo sobie cenię jeszcze *Jakuba Kłamcę* z Robinem Williamsem. Robiłem tam połamane nosy, efekty specjalne i całe pobicie R. Williamsa przez Niemców. Brałem też udział w produkcji *Upadek* z B. Ganzem, który zagrał Hitlera. Była to najlepsza rola w kinematografii światowej.

Dwa lata temu w kinach wyświetlano film *Ajka*. Samal Yeslyamova, odtwórczyni głównej roli, zdobyła nagrodę dla najlepszej aktorki w Cannes. *Ajka* była nominowana do Oscara amerykańskiego i dostaliśmy Oscara azjatyckiego.

W Z którym reżyserem pracowało się Panu najlepiej?

- Właśnie z Wojtkiem Wójcikiem. Zawsze będę go wspominał. Ale cenię też Radka Piwowarskiego - bardzo dobry człowiek i reżyser. Z Andrzejem Wajdą też dobrze mi się pracowało, to bardzo inteligentny człowiek o ogromnej kulturze i wiedzy, otwarty umysł. Zrobiłem z nim m.in. *Katyń*, film o Wałęsie, którego grał Robert Więckiewicz.

Cieszę się też, że mogłem pracować z Romanem Polańskim przy *Pianiście*. To bardzo wymagający człowiek. Narobił sobie kłopotów w Ameryce, ale ja zdążyłem go poznać podczas pracy nad tym filmem. To stuprocentowy profesjonalista, szanuje wszystkich ludzi - od statystów do aktorów. Zdjęcia trwały sześć miesięcy, przygotowania trzy, więc praca tam zajęła mi dziewięć miesięcy.

Ale są też filmy, o których chciałbym zapomnieć właśnie ze względu na reżyserów. Nie będę wchodził w szczegóły. Można się spierać, dyskutować, ale nie można obrażać innych ludzi.

Tomasz Matraszek
Charakteryzator

Absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chełmońskiego w Nałęczowie, Pomaturalną Szkołę Charakteryzacji Teatralno-Filmowej w Warszawie i Szkołę Efektów Specjalnych w Berlinie.
W zawodzie pracuje od 37 lat.
W 2015 r. zdobył na Festiwalu Filmowym w Gdyni Złotego Lwa za charakteryzację w filmie „Córki dancingu"

W A aktorzy? Jak się z nimi pracuje?

- Nie mam z nimi problemów, bo trzymam się zasady, że każdy aktor jest normalnym człowiekiem, ma swoje różne kłopoty. Czasem przychodzą do mnie do charakteryzacji i są zdenerwowani, bo coś ich wyprowadziło z równowagi. No i przy okazji mnie też się dostaje. Ale nigdy nie odwdzięczam się nerwami, jestem spokojny. Wysłucham cierpliwie, czasem dam jakąś radę. Nigdy nie opowiadam też o zachowaniu aktorów. Często jestem ich „spowiednikiem", ale wszystko zostawiam dla siebie.

Dobrze pracowało mi się m.in. z Andrzejem Sewerynem, to perfekcjonista, nie przepuści niczego, rozumieliśmy się bez słów oraz ze Zbigniewem Zamachowskim, którego bardzo cenię. Dał mi nawet swoją książkę z dedykacją, przeczytałem ją w dwa dni! Pozytywnie wspominam reż współpracę z Holubkiem, Zapasiewiczem, Czarkiem Pazurą, Olafem Lubaszenko, Danielem Olbrychskim.

Mam to szczęście, że urodziłem się w czasach, w których zaczęło powstawać w Polsce dużo świetnych filmów fabularnych, byłem nimi zafascynowany jako młody człowiek. Grali w nich wspaniali aktorzy. Nigdy nie przypuszczałem, że doczekam czasów, w których będę mógł tych ludzi zobaczyć na własne oczy, pracować z nimi, dotykać ich twarzy. Z większością pracuję nadal.

W Jakie najciekawsze miejsca Pan zwiedził?

- Uwielbiam podróże. Przez cztery lata byłem w Kazachstanie na stepie podczas kręcenia filmu *Tulpan* Siergieja Dworcewoja. Miałem tam wiele wspaniałych przygód. Najbliższa miejscowość była od planu oddalona o 400 km. Nauczyłem się jeździć na wielbłądach, zaprzyjaźniłem się z Kazachami. Dostałem od nich nawet białego małego wielbłąda na urodziny i dwa wilki, ale nie mogłem ich zabrać do Polski. Później

Joanna Nadzieja Turek
16 lat (Nałęczów)

Już kilka lat temu szukałam czegoś takiego, a skoro zobaczyłam plakat i nadarzyła się taka okazja, to stwierdziłam: „Dlaczego nie?". Szczególnie, że wpisowe było niskie. Teraz uczę się w nałęczowskim Plastyku, ale pan Tomasz podpowiedział mi, do jakiej szkoły warto iść dalej. Warsztaty były świetne. Mogłam zrobić odlew palców na pamiątkę.

Elżbieta Zakrzewska-Pietraś

Trafiłam na warsztaty, ponieważ zaprzyjaźniłam się z naszym amatorskim teatrem „Stacja Teatr". Tematyka zajęć jest bardzo ciekawa. Dla mnie to jest fascynujące, że tyle się dzieje na planie, że to jest taka żmudna praca, ale efekty są wspaniałe.

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

nosy, krew. stko na niby

Rany wykonane przez pana Tomasza na rękach uczestniczek warsztatów wyglądały bardzo realistycznie

Polański to stuprocentowy profesjonalista, szanuje wszystkich ludzi - od statystów do aktorów

z Dworcewojem robiłem *Ajkę*. To film, który odniósł wielki sukces. Zdjęcia trwały sześć lat. To było duże wydarzenie, kręciliśmy go pod Moskwą w pałacyku Lermontowa.

W Azerbejdżanie pracowałem przy filmie o prezydencie Alijewie. Charakteryzacja tak mu się spodobała, że zaprosił mnie na audiencję, mam z nim zdjęcie. Potem zaprosił mnie jeszcze na dwa tygodnie do swojej daczy w Baku. Nudziłem się tam trochę, ale mieszkałem w pałacu w stylu wschodnim, jeździliśmy na wycieczki, miałem do dyspozycji basen. No, to było ciekawe doświadczenie.

Poza tym zwiedziłem Amerykę Południową, Chile, Chiny.

Nadal często wyjeżdżam. Ostatni film w 2021 r. robiłem w Niemczech - *Biały dom nad Renem*. Mam nadzieję, że w tym roku odbędzie się jego premiera w Polsce.

W Który film ceni Pan najbardziej?

- Planetę Małp! Nie czuć w tym filmie żadnej charakteryzacji, żadnej sztuczności, a w tamtych czasach nie było takich materiałów jakie mamy dziś. Wszystko było robione na piankach, na lateksie - to była ciężka praca, kosztowało to wiele trudu.

Uczyłem się charakteryzacji i charakteryzacyjnych efektów specjalnych właśnie u człowieka, który pracował w Hollywood i robił Planetę Małp. Uczył mnie odlewania głów, całych postaci, wykonywania ran ciętych.

W Który film był najbardziej pracochłonny?

- Sporo było takich. Największym wyzwaniem była mogiła w *Pułkowniku Chabert* i syreny w *Córkach dancingu*, ale też *Kołysanka* Juliusza Machulskiego i film *Ostatnia Rodzina* o Beksińskim.

Ostatnia produkcja, przy której pracowałem, też była wymagająca. Ale na razie nie mogę niczego o niej powiedzieć.

W Jak bardzo można postarzyć aktora? I odwrotnie - o ile odmłodzić?

- Postarzyć można bardzo! Młodego człowieka tak od 30 aż do 90 lat. Są do tego specjalne środki, na których pracuję. Postarzanie zajmuje sporo czasu, ale jest bardziej efektowne niż odmłodzenie. Odmłodzenie jest trudniejsze, ale też można to zrobić.

W Podzieli się Pan z nami jakąś anegdotą ze swojej pracy?

- Było ich trochę... Kiedyś dostałem zlecenie wykonania odlewu głowy Krystyny Jandy, grała akurat w teatrze i miała wyjść na scenę ze swoją głową na tacy. Zrobiłem tę głowę, dwa tygodnie włosy wrabiałem... Na godz. 17 miałem ją dostarczyć do teatru. To był rok 1988, nie miałem wtedy samochodu. Wrzuciłem głowę w reklamówkę, ale pomyślałem sobie: *o Jezu, jeszcze krew!* Polałem ją krwią, to się wszystko przykleiło do reklamówki i pobiegłem na tramwaj. Wpadłem do niego szybko, położyłem reklamówkę przy nodze i się zamyśliłem: *Ile by im za to powiedzieć... Oczy kosztują tyle, wrabianie włosów tyle...* Ale nagle patrzę, a w tramwaju nie ma nikogo. Odwracam się i widzę, że wszyscy stoją z tyłu. Jeden facet mnie zapytał: *Panie, co pan tam masz?* A tam stoi ta siatka przyklejona do twarzy, z posklejanymi włosami. Mówię mu: *Przepraszam, to nie jest prawdziwa głowa.* A on do mnie: *Pokaż pan!* I zagląda do tej siatki, po czym mówi: *Panie, ale nas pan nastraszył. Siedzi pan taki zamyślony, z takimi zamyślonymi oczami. Byliśmy pewni, że pan komuś głowę obciął! Już mieliśmy się na pana rzucić i po milicję dzwonić!*

W Co powiedziałby Pan młodym ludziom, którzy chcieliby pójść w Pana ślady?

- Mam kilka rad. Przede wszystkim pokora i szacunek do innych ludzi. Powinni starać się jak najwięcej uczyć, nabierać doświadczenia. A kiedy już osiągną sukces, nie mogą spocząć na laurach, tylko nadal iść do przodu. I nie mogą wstydzić się nauki, bo człowiek się uczy całe życie.

AG

REG

Protestujący chcą podwyżki średniej pensji do 10,1 tys. zł

„Gdzie jest nasza godna płaca?" Górnicy pikietowali pod siedzibą zarządu LW Bogdanka

POW. ŁĘCZYŃSKI: „Gaz +58 % Prąd +24 % My +10 %. Gdzie tu podwyżka?" – m.in. taki transparent zawiesili górnicy pikietujący w ubiegły czwartek przed budynkiem zarządu spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

„Wzrost cen też nas dotyczy", „My chcemy godnie żyć" - głosiły transparenty

Protest był efektem tąpnięcia w górniczych związkach, do którego doszło 22 grudnia, kiedy to Związek Zawodowy „Przeróbka" zdecydował, że nie podpisze porozumienia z zarządem w sprawie płac, na który chciały już się zgodzić trzy pozostałe związki. Tymczasem do tego, by porozumienie płacowe weszło w życie, potrzeba zgody wszystkich czterech związków zawodowych działających przy LW Bogdanka.

„Przeróbka" pozostaje przy postulacie 15 proc. wzrostu średniego miesięcznego wynagrodzenia, do kwoty 10,1 tys. zł - w stosunku do 2021 roku. Tymczasem pozostałe związki zgodziły się na wzrost o 10 proc. - do niemal 9,9 tys. zł.

„Szczucie związku na związek"

- Ta wynegocjowana kwota wygląda na pierwszy rzut oka dobrze. Natomiast kryteria podziału tej podwyżki część pracowników niestety zostawiają na marginesie i ich płace nie wzrosną o tyle, ile by oczekiwali. A ceną za to porozumienie miało być skrócenie gwarancji zatrudnienia i kilka innych ustępstw, które nie spotkały się z najlepszym przyjęciem załogi, a niektóre wręcz z furią – powiedział nam Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ „Przeróbka".

Na zgromadzeniu pojawili się nie tylko pracownicy zakładu przeróbki. – Tak, jak patrzę po stojących tu kolegach, to większość to pracownicy dołowi, tak, jak ja. Wspieramy „Przeróbkę", bo jesteśmy niezadowoleni z traktowania nas jako załogi – mówił nam jeden z protestujących górników, Marek.

- Obecnie próbuje się wytworzyć sytuację, w której są pewne uprzywilejowane grupy. Wszyscy pracujemy na rekordy, ale nie wszystkich chce się dopuścić do równego udziału w tych zyskach. Pikietę zainicjowała załoga, która jest niezadowolona z postawy związków zawodowych. W proponowanym porozumieniu pojawiły się punkty, w których próbuje się nam powoli odbierać pewne rzeczy, dając nam bardzo niewiele. Mam na myśli zmniejszenie gwarancji zatrudnienia czy zmiany w systemie czasu pracy – dodał.

Podobnie uważa inny pracownik LW Bogdanka, Bartłomiej: - Koszty życia w tym kraju są teraz tak duże, że jest potrzebna jakaś rekompensacja, żeby godnie żyć, zarabiać normalne pieniądze. W tej chwili ceny wszystko idzie w górę jak gaz czy prąd, a wypłata stoi, myślę, że od nastu lat w miejscu. To, co się teraz dzieje w naszej kopalni, to jest trochę takie szczucie związku na związek, człowieka na człowieka tak naprawdę.

- Pieniądze, które teraz zarabiamy, powoli równają się ze średnią krajową. To nie są lata na kopalni, jakie były kiedyś. Część postulatów wynegocjowanych przez pozostałe związki jest nawet po to, żeby skłócić między sobą załogę. Chcemy kwotowych podwyżek. Procentowe nie są dobrym rozwiązaniem dla najmniej zarabiających – dodał Michał, inny górnik trzymający transparent.

Wręczyli petycję prezesowi

W czasie zgromadzenia przewodniczący ZZ „Przeróbka" odczytał zebranym petycję, którą później wręczył zarządowi spółki.

„Nie może być tak, że za wyniki ekonomiczne jesteśmy odpowiedzialni wspólnie, natomiast sprawy warunków pracy i płacy rozstrzygane są bez pełnego udziału załogi, a w szczególności bez dokładnego i rzetelnego informowania o podejmowanych w tym przedmiocie decyzjach. Negocjacje płacowe właśnie tak przebiegały" - odczytał przewodniczący.

Protestujący skandowali: „gdzie jest nasza godna płaca?"

Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ „Przeróbka"

Kryteria podziału podwyżki część pracowników zostawiają na marginesie

- Zarzuca się nam, że zerwaliśmy te rozmowy znienacka. Otóż znienacka to się muchy łapie i należało dać sobie jeszcze tydzień albo dwa na konsultacje z załogą i słuchać tego, co mówili ludzie na masówkach – mówił do megafonu Jarosław Niemiec.

- W zasadzie to porozumienie to się nikomu nie podoba, chociaż dziesięć procent to jest dobry wynik. Jakim cudem? Ano takim cudem, że nie dla wszystkich jest to wynik satysfakcjonujący, nie wszyscy dostaną właściwą podwyżkę, głównie minimalizującą skutki drożyzny, wzrostu cen i kosztów życia. Nam nie chodziło o żadne motywacyjne płace, nam nawet nie chodziło o jakieś specjalne dodatki – dodał.

Wszystkie związki do stołu

W poniedziałek, 24 stycznia odbyło się spotkanie zarządów wszystkich czterech związków zawodowych działających przy LW Bogdanka w celu wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie dalszych działań na rzecz poprawy warunków pracy i wynagrodzeń. Nie wiemy jednak, jak zakończyły się rozmowy, bo spotkanie odbyło się już po oddaniu tego numeru „Wspólnoty" do druku.

Zarząd LW Bogdanka czeka na wspólne ustalenia wszystkich związków.

Wideo z pikiety można obejrzeć na profilu facebookowym naszego serwisu www.tubalecznej.pl.

Kamil Kulig

eprasa.pl 798a1e08e1

Dzieje parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Łukowie opisał organista Jan Rzewuski

Matka wszystkich łukowskich parafii. Nawet miejscowi o niej już zapomnieli

W Łukowie w przeszłości istniała jedyna w mieście parafia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Jej ostatni kościół spłonął w 1803 r. podczas pożaru miasta.

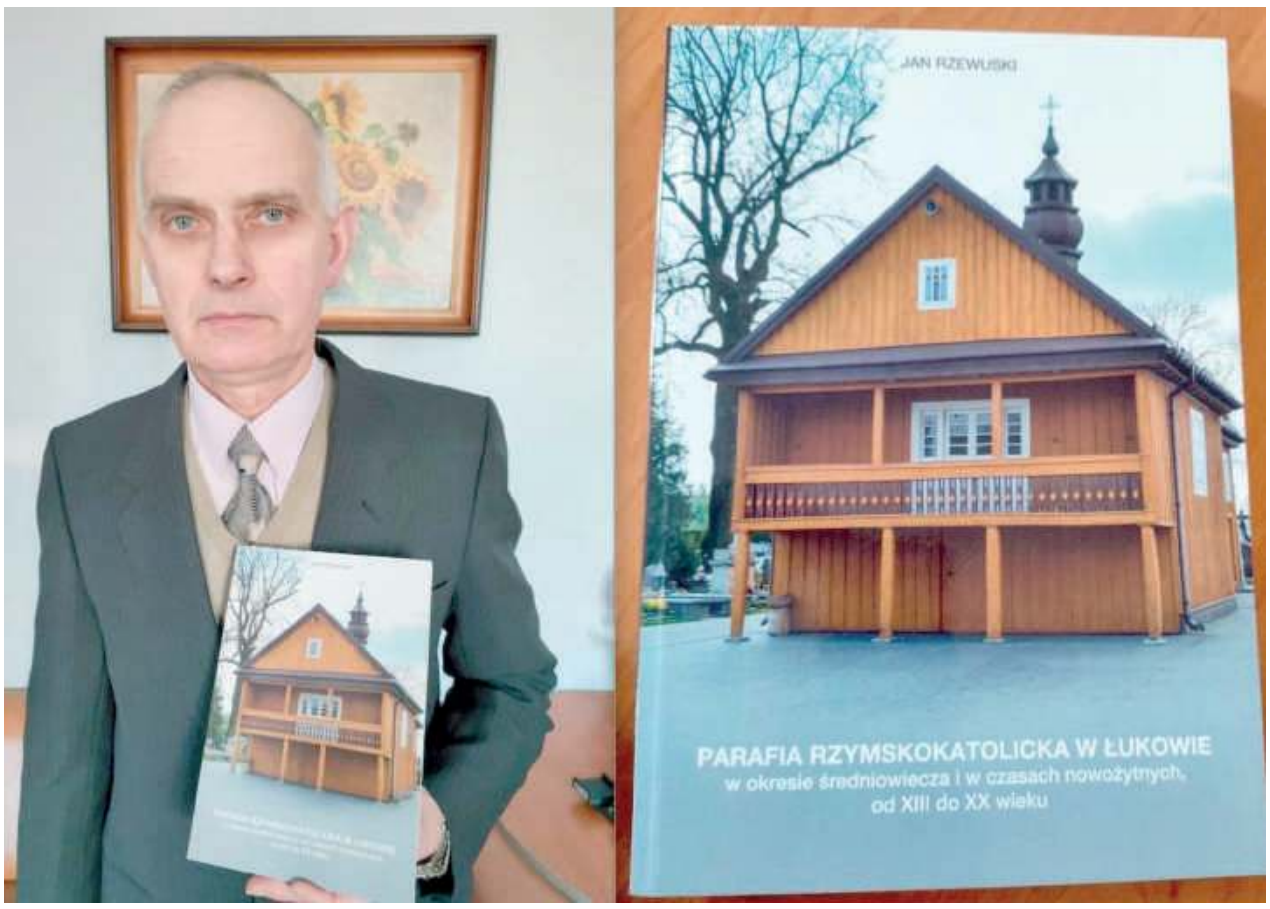

Praca Jana Rzewuskiego pt. „Parafia Rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych, od XIII do XX w." opiera się głównie na protokołach wizytacyjnych parafii łukowskiej od XVI do XX w. Większość z nich została spisana w języku łacińskim, z którego autor sam tłumaczył

Opowiada o niej Jan Rzewuski w swojej książce. Pracuje jako organista w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Jego pasją jest historia Kościoła na Podlasiu. Zdecydował się na podjęcie doktoranckich studiów teologicznych o specjalności historia Kościoła, które ukończył w 2017 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Jest autorem trzech publikacji naukowych, z których pierwsze dwie dotyczyły parafii pod wezwaniem 10 Tysięcy Rycerzy Męczenników w Trzebieszowie.

Najnowsza publikacja

Jego ostatnia publikacja „Parafia rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych, od XIII do XX w." opowiada o najstarszej parafii w Łukowie pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która obecnie nie istnieje.

- Prawdopodobnie większość mieszkańców Łukowa nie wie, że w przeszłości istniała taka parafia, ponieważ ostatni jej kościół spłonął w 1803 r. podczas pożaru miasta. Jest to jednak tak ciekawa historia, że należało ją ocalić od zapomnienia. To ważne, ponieważ na ten temat nie ukazała się dotychczas żadna monografia - mówi Jan Rzewuski.

Od XII wieku

Dokładna data powstania parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny jest nieznana, ponieważ nie zachowały się dokumenty fundacyjny i erekcyjny parafii. Należy jednak przyjąć, że założył ją w XII wieku któryś z książąt krakowskich, rządzący dzielnicą sandomierską. Powstała ona w tym samym czasie, co gród obronny w Łukowie, gdyż mieszkańcy grodu i podgrodzia jako chrześcijanie musieli być otoczeni opieką duszpasterską. Przypomnijmy, że w tym okresie Łuków należał do północno-wschodniej Małopolski, był siedzibą kasztelanii oraz jednym z głównych grodów obronnych przed atakami plemion pogańskich.

Od Liwca do Tyśmienicy

Parafia rzymskokatolicka Narodzenia Najświętszej Marii Panny była najstarszą i największą w Ziemi Łukowskiej. Obejmowała obszar od rzeki Liwiec na północy do rzeki Wieprz i Tyśmienicy na południu.

Tereny te były opóźnione gospodarczo i słabo zaludnione ze względu na częste napady plemion pogańskich Litwinów i Jadźwingów z północy. Dopiero po zawarciu Unii Polsko-Litewskiej w 1385 r. stały się atrakcyjne dla osadników. Rozwój osadnictwa spowodował, że najstarsza i największa parafia łukowska uległa licznym podziałom. Powstały z niej parafie w Tuchowiczu, Zbuczynie, Trzebieszowie, Radzyniu Podlaskim, Ulanie i Domanicach. Najwięcej tych parafii powstało w XV w.

Najstarsze kościoły

W publikacji Jana Rzewuskiego zostały ukazane dzieje najstarszych kościołów parafii łukowskiej od połowy XVI w. do początku XX w., które istniały w mieście Łukowie i były fundowane przez bogatą szlachtę i proboszczów łukowskich.

Wszystkie te kościoły były zbudowane z drewna, średniej kubatury, a na gruncie istniały krótko - około 50 lat. Ostatni kościół parafialny z 1783 r. spłonął podczas pożaru miasta w 1803 r. i z powodu upadku I Rzeczpospolitej i zaborów nie został odbudowany. Niestety nie zachowały się do naszych czasów obrazy tych najstarszych świątyń łukowskich. Można je sobie tylko wyobrazić przez analogię do kościołów drewnianych istniejących w tym czasie w powiecie łukowskim np. w Staninie, Zofiborze i Św. Rocha na cmentarzu grzebalnym. Na pewno były to budowle drewniane, prostej architektury, skromnego wystroju wnętrza i niewielkiej kubatury.

U zakonników

Łukowskie kościoły parafialne stały na gruncie kościelnym przy dawnej ulicy Lubelskiej, a obecnie ul. kardynała Stefana Wyszyńskiego w pobliżu rynku, w miejscu, gdzie znajduje się teraz Bank PKO BP. Po pożarze ostatniego kościoła plac pozostał pusty. W 1843 r. postawiono tam gmach Urzędu Miasta, tzw. Magistrat. Z rozporządzenia rządu austriackiego nabożeństwa parafialne przeniesiono do kościoła zakonnego Ojców Bernardynów. Parafia funkcjonowała przy kościele Bernardynów pw. Podwyższenia Krzyża Św. do 1859 r. przez ponad pięćdziesiąt lat.

- Z powodu trudnej współpracy z zakonnikami ksiądz biskup Beniamin Szymański przeniósł nabożeństwa parafialne do kościoła Ojców Pijarów pw. Przemienienia Pańskiego. Po zniesieniu zakonów w Łukowie przez cara Aleksandra II ukazem z 8 listopada 1864 r. kościół Przemienienia Pańskiego stał się kościołem parafialnym – wyjaśnia Jan Rzewuski.

Nazwa zanikła

Jak to się stało, że zanikła nazwa parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny?

- Po spaleniu ostatniego kościoła parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny nabożeństwa odbywały się w kościele Ojców Bernardynów, który zachował swoje wezwanie Podwyższenia Krzyża Św. bo był traktowany tylko jako tymczasowy. W 1859 r. nabożeństwa zostały przeniesione do kościoła Księży Pijarów pw. Przemienienia Pańskiego. Po zlikwidowaniu zakonu w Łukowie kościół popijarski stał się kościołem parafialnym, lecz tytuł pw. Przemienienia Pańskiego pozostał bez zmiany. Historyczna nazwa parafii łukowskiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny straciła swoje znaczenie i przestała być używana. Drugą parafię w Łukowie przy kościele pobernardyńskim Podwyższenia Krzyża Św. utworzono dopiero 24 listopada 1920 r. – opowiada Jan Rzewuski.

Parafia łukowska była dobrze uposażona materialnie. Miała ziemię, przywileje, legaty i dziesięcinę. Dobra te zostały zajęte na skarb państwa ukazem cara Aleksandra II z 26 grudnia 1865 r.

Inne instytucje kościelne

W książce Jana Rzewuskiego jest też mowa o innych instytucjach kościelnych, występujących na terenie miasta. Prepozytura Św. Ducha zajmowała się opieką socjalną i dawała schronienie kilkunastu żebrakom. Kaplica Św. Leonarda, która była najstarszą świątynią w mieście i pełniła okresowo funkcję kościoła parafialnego, gdy świątynie łukowskie zostały spalone.

Z książki możemy dowiedzieć się, kiedy założono cmentarz grzebalny Św. Rocha w Łukowie oraz kto zbudował istniejącą tam kaplicę. Są też ciekawe informacje o folwarku plebańskim, jego powierzchni, budynkach gospodarczych, kto należał do pracowników folwarcznych i jakie były jego losy po Powstaniu Styczniowym.

Mapy i plany historyczne

W pracy umieszczono nazwiska proboszczów parafii łukowskiej od połowy XVI w. do początku XX w. i ich krótkie biogramy. Opisano także, jak wyglądało duszpasterstwo parafialne w czasach I Rzeczypospolitej i w okresie zaborów - jakie bractwa religijne istniały przy kościele.

Ostatni rozdział traktuje o zgromadzeniach zakonnych, działających na terenie parafii łukowskiej. Było ich trzy: Zakon Ojców Franciszkanów – Obserwantów zwanych Bernardynami, Zgromadzenie Księży Pijarów i Zakon Ojców Dominikanów w Zofiborze. Zaletą publikacji są skany materiałów archiwalnych, mapy i plany historyczne, dotychczas niepublikowane. Są też zdjęcia Łukowa z lat 30. XX w. i współczesne.

Żmudna praca w archiwach

Praca powstała na podstawie materiałów źródłowych przechowywanych w archiwach państwowych i kościelnych. Autor korzystał z zasobów - Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Radomiu, Lublinie i Siedlcach oraz archiwów kościelnych, m.in. ośrodka ABMK w Lublinie, Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach i archiwum Parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Znaczną część zbiorów stanowiły archiwalia w języku łacińskim.

mo

REG

Z rozległego terenu parafii powstały parafie w Tuchowiczu, Zbuczynie, Trzebieszowie, Radzyniu Podlaskim, Ulanie i Domanicach

ZAPROSZENIE NA PROMOCJĘ KSIĄŻKI I SPOTKANIE Z AUTOREM

Zainteresowanych historią najstarszej parafii łukowskiej i dziejami miasta zapraszamy na promocję książki i spotkanie z autorem Janem Rzewuskim wraz z możliwością nabycia książki „Parafia Rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych, od XIII do XX w.". Spotkanie odbędzie się w niedzielę 30 stycznia po mszy św. o godz. 13:00 w budynku poklasztornym przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie.

eprasa.pl 798a1e08e1

Gmina Janowiec: Prom w porcie, kuter na dnie Wisły

Po tym, jak sprawę nagłośniły media, puławska prokuratura przygląda się sprawie zatonięcia kutra, do którego doszło podczas holowania janowieckiego promu do portu do Puław. - To bicie piany - uważa Jan Gędek, wójt gminy Janowiec, która jest właścicielem promu i kutra.

Jan Gędek
wójt gm. Janowiec
Jedynie co mogę podkreślić, że w tej sprawie nie było i nie ma żadnego zagrożenia

Holowanie z problemami

Przypomnijmy: mieszkańcy zawiadomili naszą redakcję o rzekomym zatonięciu promu, który był na zimę zholowywany do portu do Puław. Jak tłumaczył nam Robert Zaboworowski, pełniący obowiązki prezesa gminnej spółki „Prom" - prom nie ucierpiał, ale podczas akcji zatonął kuter holowniczy. O zajściu został poinformowany Urząd Żeglugi Śródlądowej w Warszawie. Jak podkreślał Zaboworoski, sprzęt jest oznaczony bojką ostrzegawczą i zostanie wydobyty wody w I kwartale tego roku.

Co się rzeczywiście działo?

Tematem, oprócz Wspólnoty, zainteresowała się TVP3 Lublin. W ubiegłą środę poruszyła problem w programie „W Celowniku". Autorka reportażu Magdalena Małek-Stańkowska wybrała się do Janowca, aby dokładnie zbadać tę sprawę.

Lubelska telewizja o komentarz poprosiła wójta gminy, Jana Gędka.

- Prom został zabezpieczony zgodnie z obowiązującymi przepisami. Mieliśmy nadzieję, że w ciągu kilku dni woda na tyle się podniesie, żeby ten prom odholować. Dla mnie tak kolokwialnie mówiąc, jest to sztuczne „bicie piany", bo akcja nie zagrażała nikomu, kompletnie nic się nie stało - mówił wójt do kamery.

Część mieszkańców twierdzi, że podczas akcji pracownicy gminnej spółki mogli być pod wpływem alkoholu. Problem w tym, że nie ma na to dowodów, bo zgłoszenia o zajściu nie otrzymały żadne służby. Podczas rozmowy z TVP3 Lublin jeden z mieszkańców gminy Janowiec anonimowo podnosi, że poziom w Wiśle zmienia się i statek płynący Wisłą może w każdej chwili zahaczyć o zatopiony kuter. - Z opowiadania mieszkańców gminy Janowiec i powiatu puławskiego załoga była w stanie, w jakim nie powinna być. Wjechali na piasek i wtedy prom uderzył w kuter i kuter został zatopiony na pomoc pan wójt wezwał jednostkę z Oblas i doświadczonego strażaka z Janowca, żeby wzięli łódź i popłynęli na miejsce. To było w tajemnicy - tłumaczył mężczyzna.

O sprawie mieszkańcy postanowili poinformować posła PiS, a zarazem mieszkańca Janowca Krzysztofa Szulowskiego.

- Jeśli będzie taka potrzeba, to dalej będziemy interweniować na piśmie, gdzie pan poseł bezpośrednio zwróci się z prośbą o przedstawienie, jakie konkretne czynności zostały podjęte w celu usunięcia tego niebezpiecznego wraku. Sprawa jest w toku - tłumaczy Michał Śmich, pracownik biura poselskiego Krzysztofa Szumowskiego.

Popełnione przestępstwo?

W dalszej części materiału możemy dowiedzieć się, że kuter holowniczy był niezarejestrowany i bez przeglądu, a sami pracownicy wiedzieli o problemie. Mieszkaniec gminy przed kamerą mówi wprost, że mogło dojść do przestępstwa. Okazuje się, że o sprawie Urząd Żeglugi Śródlądowej został poinformowany nie zaraz po zajściu, a dopiero po nowym roku. Dyrekcja UŻŚ potwierdza, że wypadek nie został wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa zgłoszony przez jego uczestników w obowiązującym terminie. Zaznacza jednak, że nie ma zagrożenia dla bezpieczeństwa żeglugi, gdyż miejsce, w którym spoczywa wrak, zostało oznakowane. Sprawę przekazano do Wojewódzkiego Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie. Do dziś kuter znajduje się w Wiśle. Jak informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury, ani policja, ani prokuratura nie otrzymała zawiadomienia o zatonięciu holownika, dlatego żądne służby nie podejmowały dotąd działań. Jednak sytuacja się zmieniła, gdy sprawą zaczęli interesować się dziennikarze.

- Czynności podjęliśmy z urzędu na podstawie doniesień prasowych. Po konsultacji z komendantem policji zleciłem przeprowadzenie czynności sprawdzających. W tej chwili mamy już materiały z policji i będziemy podejmować decyzję o ewentualnym wszczęciu postępowania i w jakim kierunku będzie ono prowadzone - wyjaśnia Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Wójt Janowca twierdzi, że nic się nie stało i nie ma do nikogo pretensji.

- Zgodnie z kodeksem spółek handlowych, wójt jest organem właścicielskim. W takiej sytuacji jednoznacznie należy stwierdzić, że za wszystkie działania: bieżące, funkcjonalne, logistyczne, personalne, dokumentacyjno -techniczne itp. odpowiada zarząd spółki z panem Prezesem na czele. W temacie nabrania wody przez kuter wydaje się, że wszystkie tematy zostały już dogłębnie wyjaśnione przez pana Prezesa. Jedynie co mogę podkreślić, że w tej sprawie nie było i nie ma żadnego zagrożenia - tłumaczy w rozmowie ze „Wspólnotą" wójt Gędek.

Dominik Kęsik/MP

Powiat lubelski: Kradli elektronarzędzia. Usłyszeli kilkanaście zarzutów

POWIAT LUBELSKI: Operacyjni z Bełżyc udowodnili dwóm mieszkańcom powiatu lubelskiego 11 przestępstw związanych z włamaniami. Kradli elektronarzędzia.

Do włamań dochodziło w listopadzie ubiegłego roku na terenie działania komisariatu w Bełżycach. Sprawcy okradali domy w budowie oraz altanki. W sumie dopuścili się 11 kradzieży i usiłowań kradzieży do budynków. Kradli elektronarzędzia. Straty w sumie oszacowano na ponad 10 tys. zł.

Sprawców zatrzymano. Mężczyźni w wieku 19 i 27 lat byli niedawno notowani w podobnej sprawie przez funkcjonariuszy z Bychawy. Wtedy usłyszeli 14 zarzutów.

-Sprawcy przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Jednemu z nich policjanci na poczet przyszłej kary zabezpieczyli samochód osobowy - mówi kom Kamil Gołębiowski.

(McM)

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie VII

Risotto - arcydzieło włoskiej prostoty

Kilka prostych, łatwo dostępnych składników, jeden garnek, góra dwa kwadranse krzątania się po kuchni - bo pracą bym tego nie nazwał... - i mamy coś, co zasmakuje każdemu.

Zbigniew Smółko

Nazwa egzotyczna, nie dorobiła się polskiego tłumaczenia: risotto to tak naprawdę włoskie szybkie żarcie, fast food, nie zajmie więcej niż 25 minut i nie wymaga żadnych specjalnych umiejętności.

Ale najpierw **kilka słów o składnikach.**

1. W tym daniu **najważniejszy jest ryż**, a nie - najpyszniejsze nawet dodatki. Idź i kup, dostępny bez problemów w marketach, ryż odmiany arborio - takie krótkie ziarenka. Nie, nie można wziąć żadnego innego (chyba że carnaroli, ale to trudno dostać). Nie kupuj tego w 100 gramowych torebkach, jest kiepski.

2. **Wino** w tym daniu musi być. Białe wytrawne albo półwytrawne. Alkohol paruje błyskawicznie, zostaje smak.

3. **Wywar** - może być z kurczakiem, może być z samych warzyw, jeżeli dodajesz grzyby, może być grzybowy. Z kostki, leniuszku kochany, tylko w ostateczności, proszę...

4. **Masło, oliwa**, czasem przyda się nieco śmietanki. 5. **Ser**. Uwaga: ma być tylko przyprawą, a nie zagęszczaczem. Musi więc być jakiś intensywny: parmezan, cheddar, bursztyn.

6. **Dodatki: im mniej, tym lepiej**. Cebula, czosnek - to w zasadzie zawsze, ale trzeba coś jeszcze. Moja rodzina uwielbia wersję z marchewką, ja przemycam seler naciowy, fajnym zestawem są suszone grzyby z cukinią, albo wędzony łosoś z serkiem mascarpone.

Działamy. Na patelni rozgrzewamy po łyżce masła i oliwy. Wrzucamy posiekaną drobno cebulę i czosnek. Kiedy się zeszklą, dosypujemy 400 g ryżu. Mieszamy, starając się, aby **oliwa i masło okleiły każde ziarenko**. Teraz też dodatki - zdaj się na swoją kreatywność: może ryba, może kurczak, może suszone pomidory, grzyby - byle z umiarem, w tym zdaniu rządzi ryż!

Kiedy ziarenka zrobią się szkliste, **wlewamy pierwszy kieliszek wina** i mieszamy. Uwaga. To naprawdę ważne: **płyn dodajemy w niewielkich porcjach**, po chochelce, dając następną dopiero, kiedy poprzednia się niemal zupełnie wchłonie.

Dodajemy w ten sposób ok. 200 g wina. Potem zaczynamy **dolewać wywar**. Powoli, porcjami. Sprawdzamy miękkość ryżu. Chodzi o uchwycenie tego momentu, kiedy jest jeszcze nieco twardy i sprężysty, al dente - **to nie może być kleik!**

Nasz ostatni manewr to dodanie ok. 50 g masła (można nieco więcej...) i potartego sera. Można je zastąpić słodką śmietanką albo (robię tak przy risotto z wędzonym łososiem) kilkoma łyżeczkami sera mascarpone. Chodzi o nadanie całej potrawie delikatnej, jedwabistej, śmietankowej właśnie konsystencji. Dodajemy jeszcze ostatnią chochelkę wywaru, mieszamy i zostawiamy na 5 minut pod przykryciem. Na wydaniu posypujemy parmezanem albo innym intensywnym serem.

Składniki na 4 osoby
- 300 g ryżu arborio
- 200 ml białego wina
- 800 mililitrów wywaru z warzyw
- łyżka oliwy
- 50 g masła
- średnia cebula, najlepiej cukrowa
- ząbek czosnku
- 50 g wędzonego łososia (doskonale nadają się w ścinki)
- 100 g serka mascarpone (albo 150 ml słodkiej śmietanki i 50 g masła)

Risotto jest fajne. Z jednej strony elegancie, wykwintne, ale jak trzeba chłopa przy robocie nakarmić, to też się sprawdza!

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

XVIII-wieczna chłopska rebelia na Ziemi Łukowskiej cz. II

Bunt u Scypionów w Serokomli. Kawaleria nie podołała

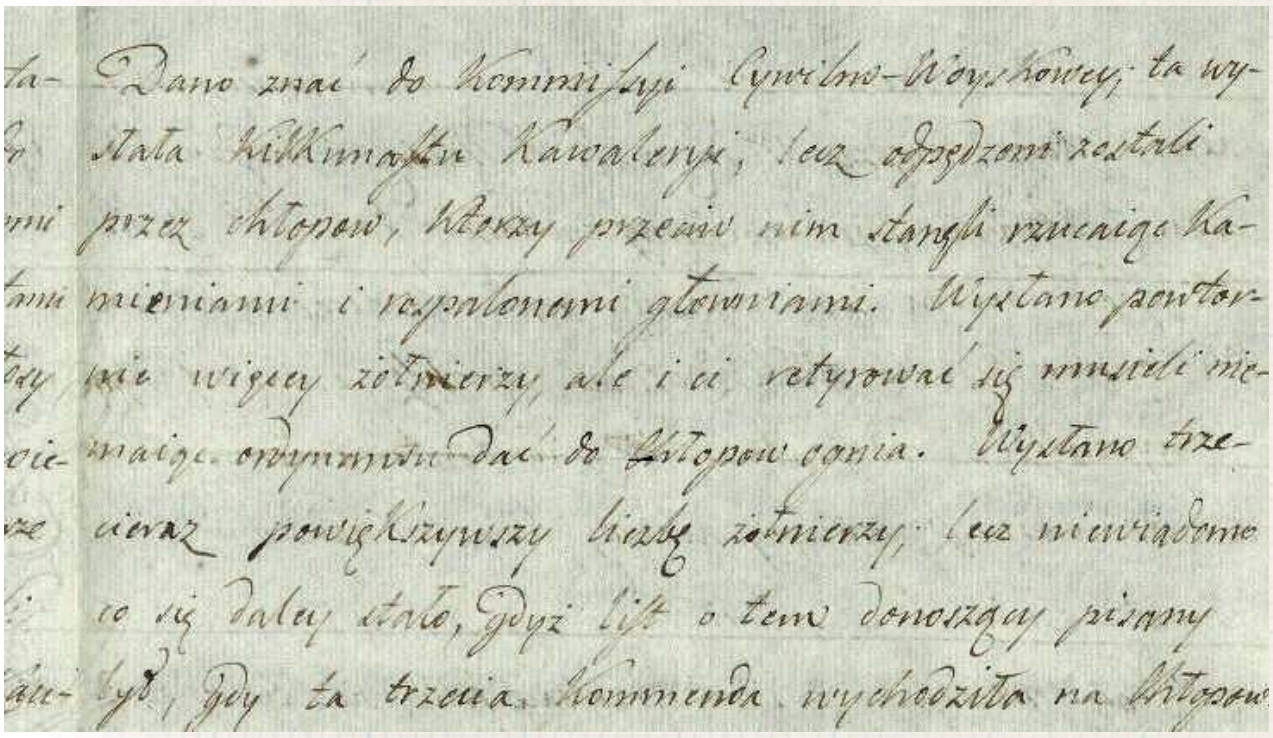

Podstawowym źródłem wiedzy w końcówce XVIII wiek były dwie warszawskie gazety: śmiertelnie nudna i jeszcze bardziej konserwatywna i pobożna gazeta Warszawska wydawana przez ks. Łuskinę (nakład w szczycie ok. 1500 egzemplarzy) oraz, bardziej postępowa i sprawniej redagowana, Gazeta Narodowa i Obca wydawana przez Niemcewicza - nakład nawet do 2000. Na prowincję docierały z pewnym opóźnieniem, bywało że i miesięcznym. Innym sposobem były gazety pisane - w pewnym uproszczeniu będące regularnie nadsyłanymi, opłacanymi przez adresata listami, zawierającymi wybór „newsów" z całego kraju. Właśnie w takich korespondencjach znalazły się relacje z chłopskiego buntu w Serokomli

Ilustracja z książki „Wojsko Polskie Kościuszki w roku 1794" Bolesława Twardowskiego. Tacy to właśnie dzielni wojacy (z lewej pocztowy, z prawej brygadier) nie podołali zbuntowanym chłopom spod Łukowa

Dwieście trzydzieści lat temu zbuntowali się poddani rodziny Scipio del Campo. Powodem było przywrócenie dodatkowych dniówek pracy na rzecz dworu. Włościanie stawili skuteczny opór i przysłana kawaleria musiała się wycofać.

Z części I: W 1791 Ignacy Scipio del Campo, głowa mającego włoskie korzenie rodu władającego m.in. Serokomlą, zwolnił swoich chłopskich poddanych z części obowiązków odrabiania pańszczyzny i innych powinności wobec dworu. Jego postanowień nie utrzymał dziedzic Paweł, który przywrócił włościanom ciężary. Wywołało to ich sprzeciw. O zamieszkach w dobrach Scypionów pisały nawet wydawane w Warszawie gazety.

Co wolno u prywaciarza

Chłopi i mieszczanie z Serokomli i okolic (Serokomla miała wtedy status miasta) byli jednak na straconej pozycji w sporze sądowym ze swoim „właścicielem".

Potwierdza to wzmianka Henryka Szczęśniaka, dostępna na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków, która daje nam kolejne informacje o sporze:

„Żona Ignacego Scipio del Campo pozwana przed oblicze sądu referendarskiego do Lublina, poleciła swemu prawnikowi i zarazem plenipotentowi w odpowiedzi na zarzuty sądu powiedzieć, że mieszczanie serokomlscy i miasto Serokomla są jej własnością prywatną i do niej należy ustalanie powinności włościan w zakresie prac pańszczyźnianych i innych. Kazała też powiedzieć sądowi, że wyroku sądu odmiennego niż ona ustanowiła respektować nie będzie".

Złe zrozumienie opieki rządowej

Co ciekawe, 12 sierpnia 1791 r. w aktach łukowskiej Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, a więc ówczesnym głównym organie lokalnej administracji powołanym przez Sejm Wielki, widzimy zapis o podobnym znaczeniu. Miał on jednak wydźwięk bardziej uniwersalny i niejako przestrzegał przed „błędnym" interpretowaniem zapisów majowej konstytucji na korzyść poddanych z dóbr prywatnych. Było to echo uniwersału króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wydanego 2 sierpnia 1791 r. Do króla dochodziły wiadomości o podobnych buntach w całym kraju, dlatego postanowił wydać specjalną „odezwę", która była odczytywana w kościołach i szkołach oraz została przesłana do wszystkich komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Zapis w łukowskich aktach inspirowany królewskim uniwersałem nawoływał do *„uczynienia baczności na Poddaństwo powinności swych odbywać niechcące i na tych, którzy przez złe zrozumienie opieki rządowej niespokojność pomiędzy Lud Krajów Rzeczypospolitej zaszczepiają, a w przypadku dostrzeżenia rozkrzewiających niespokojność i nieposłusznych tychże poskromienie i ukaranie"*. W ten sposób chciano zapewne zapobiec podobnym konfliktom i ukrócić dopominanie się swoich praw przez poddanych w innych dobrach szlacheckich.

Chłopi szybko dowiedzieli się, że ochrona prawna obejmuje ich tylko w niewielkim stopniu

Nieposłuszeństwo poddanych w Serokomli

Już 4 dni po tym wpisie, 16 sierpnia 1791 r. łukowska komisja odnotowuje oficjalną skargę „JWP Scypionowej Podstoliny Litewskiej przez ur(-odzonego -czyli szlachcica - przyp red). Mąkwicza - Ekonoma Serokomlskiego przeciwko Miasteczku Serokomli o nieposłuszeństwo". Komisja zarządziła, aby z miasteczka wybranych zostało kilku przedstawicieli do wytłumaczenia się z powyższego zarzutu. Spotkanie mediacyjne nastąpiło w kolejnych dniach sierpnia dwukrotnie, za każdym razem Komisja „łagodnie ze stawiającymi postępując", nakazywała jednak poddanym Scypionów niezwłoczny powrót do odbywania „powinności dawnej" oraz „posłuszeństwo" względem dworu, a także zwrócenie Scypionom kosztów „przestoju" ich pracy w czasie protestu. Warto odnotować, że Komisja jednocześnie nakazywała dziedzicom „łagodnie postępować" względem swoich poddanych.

Mediacja nie pomogła

26 sierpnia 1791 r. Komisja odnotowuje kolejną skargę ze strony ekonoma serokomlskiego, mówiącą, że mimo wcześniejszej ugody, poddani ponownie odmawiają świadczeń na rzecz dworu i „posłusznymi być nie chcą". Co ciekawe, w skardze po raz kolejny przypomniano, że „prawo teraźniejszego sejmu w całym Kraju Polskim Poddanych od powinności nie uwalnia, owszem odbywanie i czynienie tychże powinności, jak przedtem były czynione, zaleca i nakazuje". Pojawia się też groźba, że „gdyby zaś w których Dobrach Poddani nie zrozumiawszy Prawa, albo też mając sobie źle przetłumaczone przez kogo Prawo od powinności i posłuszeństwa, dla Dworu swego uchylali się i buntowali, takowych Poddanych pomocą wojskową do posłuszeństwa przynaglać i ukarać zaleca i obowiązuje". Komisja ponownie nakazała mieszkańcom Serokomli powrót do pańszczyzny i żeby „już więcej swemu dworowi rokoszu nie podnosili". W przypadku niewykonania nakazu Komisji „kara na każdym z osobna Poddanym przykładnie wyciągnięta zostanie" - grzmiał zapis aktu. Informację tę miał przekazać „buntownikom" osobiście jeden z żołnierzy stacjonującej akurat w Łukowie chorągwi kawalerii narodowej.

Dalsze losy sporu: kawaleria, kamienie i rozpalone głownie

Pisma i groźby na nic się zdały, ponieważ 3 października zanotowana zostaje ponowna skarga ze strony zarządcy dóbr serokomlskich. Ekonom Mąkwicz ponownie wylicza, że poddani nadal „nie chcą być posłusznymi tak w odbywaniu pańszczyzny, jako też płaceniu danin" i prosi Komisję o pomoc. Komisja zdecydowała więc „tak do utrzymania bezpieczeństwa i spokojności wewnętrznej, jako też do przyprowadzenia mieszkańców miasteczka Serokomli do posłuszeństwa dworowi i spełnienia powinności, ażeby Wielm. Niedabylski Chorąży Kawalerii Narodowej dnia jutrzejszego [...] do miasteczka Serokomla zwanego wymaszerował".

Na próbę pacyfikacji przez kawalerię włościanie odpowiedzieli, rzucając kamienie i atakując żołnierzy rozpalonymi głowniami

O tym, jak wyglądała pacyfikacja serokomlskich buntowników, dowiadujemy się ze wspomnianej gazety pisanej:

„[Komisja Cywilno-Wojskowa] wysłała kilkunastu kawalerii, lecz odpędzeni zostali przez chłopów, którzy przeciw nim stanęli rzucając kamieniami i rozpalonymi głowniami. Wysłano powtórnie więcej żołnierzy, ale i ci retyrować się [wycofać się -przyp. autora] musieli, nie mając ordynansu dać do chłopów ognia. Wysłano trzeci raz powiększywszy liczbę żołnierzy, lecz nie wiadomo, co się dalej stało, gdyż list o tym donoszący, pisany był, gdy ta trzecia komenda wychodziła na chłopów".

Jak widać, chłopi nie wystraszyli się kawalerzystów i stanęli do walki. Co było dalej - możemy się tylko domyślać, natomiast pewną wiedzę daje nam kolejny - ostatni już wpis dotyczący tego konfliktu zapisany w aktach łukowskiej komisji.

Rozeszło się po kościach?

Oto 3 listopada 1791 r. ekonom Mąkwicz, ten, który regularnie skarżył serokomlskich poddanych, tym razem zdecydowanie żąda, aby jeszcze tego samego dnia komisja wydała rozkaz chorążemu Niedabylskiemu, aby ten „ustąpił z egzekucji", a więc zaprzestał działań. Komisja przychyla się do żądania ekonoma i rozkazuje, aby chorąży „natychmiast z całą komendą swoją z Dóbr Serokomlskich ustąpił". Czyżby obecność wojska i zapewne związane z tym zniszczenia dały się we znaki zarówno chłopom, jak i zarządcy?

Warto wspomnieć, że chorągiew kawalerii narodowej pod dowództwem chorążego Stanisława Niedabylskiego należała do 2 Małopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej. Rok po pacyfikacji Serokomli, będzie brała udział w wojnie polsko -rosyjskiej, a w 1794 r. w Insurekcji Kościuszkowskiej walcząc m.in. pod Racławicami, Szczekocinami i w obronie Warszawy.

Paweł Jezierski

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

Powstańcza epopeja studentów z Puław (cz. I)

Do powstania poszli wszyscy studenci Instytutu

Umieszczenie Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrii (Puławach) miało odciągnąć patriotycznie usposobioną młodzież od warszawskich wpływów i możliwości uczestniczenia w spiskach patriotycznych. Od pierwszych dni swojego istnienia dzielni studenci udowadniali, że są to rachuby mylne.

Główny budynek siedziby Instytutu. Według relacji świadków w Noc Styczniową nie pozostał w nim żaden student

Henryk Wierciński zanotował: ...na hasło dane z Warszawy prawie cała młodzież wyszła z Puław w góry ciągnące się prawym brzegiem Wisły ku Kazimierzowi. Miejscowy zespół pałacowy opustoszał...

Wielopolski słusznie zdiagnozował, że środowisko warszawskich studentów nie tylko będzie konspirowało (to akurat pewnie i nie do uniknięcia...), ale też stanie się rozsadnikiem rewolty w całym mieście. Postanowił więc przenieść Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie oraz Gimnazjum Realne w Warszawie na prowincję. Siedzibą był Pałac Czartoryskich w Puławach.

Szkoła spiskowców

Założonego celu nie osiągnął. Na puławskiej emigracji znalazł się cały kwiat konspiratorów. Młodzież, pozbawiona pokus wielkiego miasta, knuła jeszcze intensywniej. Co więcej - organizacja zaczęła oddziaływać też na mieszczan i okolicznych chłopów. Puławy nie były w stanie pomieścić kilkuset studentów, nie działała żadna bursa, więc wielu pomieszkiwało w sąsiednich wioskach. Na uczelni powstał Komitet Korporacji Studenckiej. Jego liderami byli Karol Świdziński (potem na emigracji w Paryżu poeta i rewolucjonista) oraz Władysław Pankowski. W rozbudowanej, zhierarchizowanej strukturze spisku znaleźli się też m.in. późniejszy wybitny malarz Maksymilian Gierymski i Adam Chmielowski, później słynny jako św. Brat Albert. Łatwiej było policzyć tych, którzy nie należeli do konspiracji.

Ludzie byli, broni nie było

Rozkaz rozpoczęcia akcji przyjęli z jednej strony z entuzjazmem i pewną ulgą, z drugiej strony jednak ktoś przytomniejszy zaczął rachować. Studenci mieli więcej oleju w głowie niż niejeden profesjonalny polityk i doświadczony konspirator. Świadomi, że wybuch jest kompletnie nieprzygotowany, nie ma ani planu, ani nawet takich drobiazgów jak broń i amunicja, posłali deputację do Warszawy, żeby przekonywać do opóźnienia akcji, ale kto by ich tam słuchał...

Noc na Lubelszczyźnie

Noc Styczniowa w regionie przebiegała rozmaicie. W Lublinie kilka godzin przed wybuchem aresztowano przywódcę spisku, więc powstańcy planujący atak na odwach, przeczekali kilka godzin w kościele i albo rozeszli się do domów, albo pomaszerowali na Lubartów, gdzie stoczyli zupełnie nieudaną bitwę z rosyjskim garnizonem. Atak na Radzyń Podlaski wyglądał w pierwszej fazie obiecująco, ale potem atakujący zorientowali się, że nie mają czym odciągnąć zdobytych armat. Ataki na Międzyrzec i Parczew zakończyły się kompletną klapą, krótkotrwałe sukcesy udało się odnieść w Łomazach i Kodniu.

Poszli chłopcy w bój bez broni"

Puławiacy" zaczęli od złożenia przysięgi przy kaplicy Sybilli. Akces do oddziału zgłosili praktycznie wszyscy. Miejscem zbiórki był Kazimierz. Oddział miał około 500-600 żołnierzy, ale pewnie nie więcej niż 100 karabinów, dodatkowo trochę broni białej. Wodzem był Leon Frankowski. Sprawny konspirator oddany sprawie, ale nie posiadający żadnych kompetencji wojskowych. Najbardziej spektakularnym dotychczasowym wyczynem 20-latka było zniszczenie ogrodu znienawidzonego Aleksandra Wielopolskiego, za co wylądował w tiurmie. Jego wizja powstania zamykała się w zdaniu: „Pięściami zdobędziemy karabiny, a karabinami armaty!".

Agenci, wszędzie agenci

Plan przewidywał zaatakowanie z zaskoczenia garnizonów rosyjskich, w tym wypadku garnizonu w Końskowoli. Paradoksalnie bardziej zaskoczenie udało się Moskalom: wprawdzie powstańcy mieli w ich szeregach „swojego` człowieka, ale oni w oddziale powstańczym też. Na Frankowskiego i „Puławiaków" wróg czekał gotowy do obrony. Na drogach dojazdowych rozstawili posterunki, nawet działa, w teren poszły patrole. Gdyby nie przytomna reakcja 18-letniej Elżbiety Mullerówny, która przez noc pognała w kierunku na Puławy i w ostatniej chwili ostrzegła oddział o zasadzce, skończyłoby się znacznie gorzej niż nerwowym odwrotem. Najpewniej w tym właśnie momencie, po kilku godzinach na styczniowym, nocnym mrozie, części ze studentów entuzjazm przeszedł i pod namowami co bardziej lojalistycznie nastawionych profesorów wrócili do akademii. Przyprowadzeni przez proboszcza chłopi, widząc stan organizacji, dali drapaka jako pierwsi.

Tygodniowa niepodległość

Pozostali skierowali się z powrotem w stronę Kazimierza. Tam oddział doznawał kolejnych wzmocnień. Dołączyło trochę mieszczan, trochę chłopów, ponoć nawet paru starozakonnych dało się ponieść entuzjazmowi. Ba! Nawet kilku kleryków i aktorów z przejeżdżającego obok wędrownego teatru! Rychło w Kurowie napotkano członków nieszczęśliwego oddziału spod Lubartowa. W tym momencie Frankowski miał pod komendą blisko tysiąc ludzi, niepodzielnie panował w okolicy, bo Moskale, nie będąc pewnymi sytuacji taktycznej, utknęli w swoich garnizonach. Udało się nawet przejąć furgon z pieniędzmi. Stan tego dość pozornego sukcesu trwał około tygodnia. (cdn).

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Dwór w Samoklęskach (powiat lubartowski). Prawdopodobnie zbudował go jeden z architektów Puław, Chrystian Aigner, około 1800 roku dla brygadiera Ciesielskiego, jednego z metrów młodych Czartoryskich. Niewykluczone, że samo założenie parkowo-ogrodowe projektowała osobiście księżna Izabela. Potem trafił w ręce generała Jana Weysenhoffa, dzielny żołnierz Kościuszki, Napoleona i powstania listopadowego. Od Weysenhoffów kupili go w 1888 roku Kuszlowie, którzy okazali się świetnymi gospodarzami. Ich dzieło zniweczono w czasach PRL, działały w nim kolejno gospodarstwo rybacki, potem dom opieki. Obecnie w rękach prywatnych.

REG

Matki Boskie Lubelszczyzny

Matka Boska z Hanny (i Poczajowa)

Obraz miejscowemu garbarzowi mieli podarować w XVIII wieku flisacy. Po pewnym czasie ikona samoczynnie nabrała blasku, co uznano za dowód Bożej łaski. Planowano przenieść ją do Sławatycz, ale ona wybrała unicką cerkiewkę w Hannie.

Położona tuż przy granicy powiatów bialskiego i włodawskiego nadbużańska Hanna może poszczycić się niedawno wyremontowanym, przecudnej urody XVIII-wiecznym kościółkiem pw. św. Piotra i Pawła, dawną unicką i prawosławną cerkwią pw. św. Dymitra. Zewnątrz i wewnątrz świątyni znajdziemy mnóstwo arcyciekawych rzeczy i spraw, najcenniejszym jednak skarbem jest ikona Matki Boskiej Hanneńskiej w ołtarzu głównym. Ani specjalnie stara (bo zaledwie XVIII-wieczna), ani o wielkiej wartości artystycznej, jest dość prostą interpretacją jednej z najważniejszych ikon Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Matki Boskiej z Poczajowa na Wołyniu. Na powiązanie to wskazuje też, widoczny w dole obrazu, kamień z odbitą stópką Maryi, który jest jednym z elementów kultowych w Poczajowie. Ikona była czczona w cerkwi od momentu swojego zjawienia się w końcówce XIX wieku, potem kult nieco ustał, ale w ostatnich latach został odnowiony. W miejscowej tradycji mocno podkreślany jest wątek pobożności maryjnej w ikonie hanneńskiej jako element łączący, ekumenicznej, właściwej zarówno dla rzymskich katolików, unitów, jak i prawosławnych.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 798a1e08e1

Korona wygrała z Wisłą. Pedro Gaio w Puławach

Za zespołem Mariusza Pawlaka kolejne dni przygotowań do rundy rewanżowej w II lidze. „Duma Powiśla" w sobotę zmierzyła się z pierwszoligową Koroną Kielce.

Nowy trener bramkarzy

Paweł Rompa dołącza do Wisły. 37-letni trener będzie asystentem Mariusza Pawlaka oraz zajmie się szkoleniem bramkarzy pierwszego zespołu. Będzie także koordynował szkolenie bramkarzy w grupach młodzieżowych.

Paweł Rompa jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, na której uzyskał tytuł doktora nauk o kulturze fizycznej. Ponadto ukończył studia podyplomowe z psychologii sportu na Uniwersytecie Gdańskim. Posiada licencję trenerską UEFA A / I klasy oraz UEFA Goalkeeper B. W przeszłości pracował jako trener bramkarzy m.in. w Akademii Piłkarskiej Lechii Gdańsk, Olimpii Elbląg, GKS-ie Bełchatów (w sztabie trenera Mariusza Pawlaka), Podhalu Nowy Targ (w sztabie trenera Janusza Niedźwiedzia) oraz Podbeskidziu Bielsko-Biała (w sztabie trenera Krzysztofa Brede). Z tym ostatnim zespołem wywalczył awans do Ekstraklasy w sezonie 2019/20.

Ponadto pełnił funkcję trenera analityka w pierwszej reprezentacji Polski kobiet w sztabie szkoleniowym Wojciecha Basiuka. Trener Rompa uczestniczył w licznych konferencjach, warsztatach i stażach trenerskich. Miał możliwość obserwacji pracy w takich klubach jak: Wisła Kraków, Lechia Gdańsk, Jagiellonia Białystok, akademia Newcastle United, ACF Fiorentina, akademia VFL Wolfsburg oraz żeńskiej pierwszej drużyny Juventus F.C. Ponadto gdański szkoleniowiec prowadził zajęcia na kursach trenerskich organizowanych przez Pomorski ZPN i PZPN, występował też w charakterze prelegenta podczas konferencji trenerskich.

Bez „Papaja"

Ze sztabu pierwszej drużyny odszedł Marcin Popławski.

41-latek był asystentem Pawlaka. Teraz poprowadzi czwartoligowy Granit Bychawa. Popławski pozostanie trenerem drużyny Wisły występującej w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U17, co będzie jego priorytetową pracą trenerską.

Trzecie wzmocnienie Wisły

Pedro Gaio to nowy zawodnik w talii trenera Mariusza Pawlaka

Luis Pedro Martins Gaio to nowy zawodnik w talii trenera Mariusza Pawlaka.

24-letni Portugalczyk gra na pozycji środkowego obrońcy i związał się z Wisłą półtorarocznym kontraktem.

- Odejście naszego kapitana Mateusza Pielacha spowodowało, że musieliśmy szukać zawodnika lewonożnego o podobnym profilu. Pedro jest cały czas w grze, jeszcze w połowie grudnia grał mecz ligowy, jest w dobrym wieku dla piłkarza i wierzymy, że będzie ważnym punktem naszej obrony - mówi Pawlak. - Dobrze gra w powietrzu zarówno w obronie, jak i ataku i na to będziemy liczyć - dodaje.

Pedro przez ostatnie trzy i pół roku występował w rodzimym Caldas SC, rozgrywając 85 ligowych spotkań. W sezonie 2018/2019 występował w tym zespole z innym graczem Wisły Ednilsonem Furtado. Wcześniej reprezentował barwy ACR Maceirinha oraz Uniao Leiria.

- Przyjechałem do Polski, ponieważ uznałem, że to bardzo dobra okazja do pokazania swoich umiejętności i rozwoju, a ja chcę być jeszcze lepszym piłkarzem. Zostałem bardzo dobrze przyjęty przez zespół. Wszyscy są pomocni i cieszę się, że tu jestem. Obiecuję, że postaram się pomóc drużynie osiągnąć możliwie jak najlepszy wynik - zapewnia Pedro.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Pedro Gaio (Caldas SC), Maciej Kona (Chojniczanka Chojnice), Jan Flak (Sokół Ostróda), Paweł Rompa (trener bramkarzy).

ODESZLI: Mateusz Pielach (Świdniczanka Świdnik), Karol Czelny (szuka klubu), Dylan Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo), Marcin Popławski, asystent trenera, Granit Bychawa).

Wisła z przegraną

Piłkarze z Puław mają za sobą pierwszą grę kontrolną. W Kielcach przegrali 1:2 z pierwszoligową Koroną.

KORONA KIELCE - WISŁA PUŁAWY 2:1 (1:0)

Bramki: Błanik 39`, Malarczyk 90` - Gaio 52`.

Wisła (I połowa): Socha - Cyfert, Wiech, Bartosiak, Kuban, Kondracki, Lisowski, Drozdowicz, Daniel, Furtado, Flak **(II połowa):** Kołotyło - Cheba, Gaio, Cyfert, Flak, Kacprzycki, Puton, Kona, Daniel Banach, Drozdowicz.

mp

Paweł Rompa będzie odpowiadał za szkolenie bramkarzy

PLAN SPARINGÓW WISŁY

1:2 Korona Kielce
26.01., Pilica Białobrzegi
29.01., Resovia Rzeszów
05.02., GKS Bełchatów
09.02., Energia Kozienice
12.02., Chełmianka Chełm
19.02., Broń Radom

ROZMOWA Z Kamilem Bartoszukiem, asystentem trenera oraz członkiem zarządu Podlasia Biała Podlaska

Prowadził doping, a teraz jest trenerem i członkiem zarządu

Kamil Bartoszuk. Urodził się w Białej Podlaskiej. Od kilkunastu miesięcy jest asystentem Rafała Borysiuka w Podlasiu Biała Podlaska. Od niedawna pełni rolę członka zarządu trzecioligowego klubu. W tym roku skończy 25 lat. Grał w barwach Jagiellończyka oraz TOP-u 54 Biała Podlaska. Dosyć niedawno przychodził na mecze biało-zielonych i prowadził doping.

W Jesteś drugim trenerem, a teraz zostałeś członkiem zarządu. Spodziewałeś się tego?

- Jeszcze kilka lat temu nigdy bym nie pomyślał, że będę w tym miejscu, w którym się aktualnie znajduję. Życie lubi pisać różne scenariusze, ale wszystko, co do tej pory „osiągnąłem" w piłce, zawdzięczam prezesowi klubu - trenerowi Tomaszowi Buraczewskiemu.

W Jest grono osób, które twierdzi, że to od Ciebie rozpoczęła się akcja zmiany zarządu. To prawda?

- Jeśli ludzie tak twierdzą, to może coś w tym jest... Zależy mi na dobru mojego klubu, a jeśli 13 stycznia nie doszłoby do zmiany zarządu, dziś nie byłoby drużyny.

W Dlaczego chciałeś zmian?

- Tych zmian chciał każdy, komu zależy na Podlasiu. Od kilku miesięcy nie wyglądało to tak, jak powinno. Na szczęście wszystko przebiegło po naszej myśli i ze spokojem możemy przygotowywać się do rundy wiosennej.

W Duża część członków chciała tego samego. Spodziewaliście się, że dojdzie do zmian w zarządzie?

- Nie było innego wyjścia niż zmiana zarządu. Tu nie chodziło o to, czy ja będę pracował w Podlasiu, czy ktoś inny. Tu chodziło o coś więcej - o dobro bialskiej piłki.

W Zapewne pierwszy i ostatni raz byłeś na takim walnym, które nie tylko z nazwy było nadzwyczajne?

- Byłem na kilku walnych w Podlasiu, ale ostatnie na pewno przejdzie do historii...

W Możesz śmiało powiedzieć: zwyciężyliśmy?

- To dopiero początek drogi.

Mam nadzieję, że za jakiś czas wszyscy będziemy mogli się cieszyć, że zbudowaliśmy wielkie Podlasie.

W Czas na lepsze czasy dla Podlasia?

- Zdecydowanie tak. Uregulowaliśmy już drużynie zaległości za trzy miesiące oraz premie za wygrane mecze. Jesteśmy na „zero" wobec zawodników i sztabu szkoleniowego. Teraz zostało nam jeszcze spłacić długi wobec kontrahentów.

W Jak zapatrujesz się na łączenie bialskich klubów? W niedługim czasie ma dojść do scalenia obu reprezentacji...

- Od lat mówi się o połączeniu Akademii Piłkarskiej TOP-54 z MKS-em Podlasie. Nie mogę się doczekać, aż sfinalizujemy połączenie, a już najmłodsze dzieciaki z akademii będą biegały po boiskach w całej Polsce w barwach Podlasia.

W Zostałeś członkiem zarządu. Jakie będziesz miał obowiązki?

- Obowiązków jest sporo, ale moim głównym zadaniem jest przede wszystkim zapewnienie drużynie wszystkiego, co jest potrzebne do prawidłowego funkcjonowania zespołu.

W Od nominacji minęło kilka dni. Życie wyraźnie przyspieszyło?

- Na pewno teraz dzieje się jeszcze więcej. Praktycznie codziennie dostaję jakieś telefony. Dochodzą wywiady, ale nie narzekam...

W Ile spotkań, zebrań odbyłeś w tym czasie? Dużo krócej teraz śpisz?

- Codziennie jestem w klubie i cały czas pracujemy tak, aby każdy ze środowiska piłkarskiego mógł za kilka miesięcy powiedzieć, że była to bez dwóch zdań zmiana na lepsze. Jeśli chodzi o sen, to zawsze krótko śpię. Nie jestem typem śpiocha.

W Chyba musi Ci się to podobać?

- Robię to, co kocham, więc sprawia mi to przyjemność. Piłka nożna, a szczególnie Podlasie, to całe moje życie.

W A jeszcze niedawno byłeś jednym z kibiców...

- Kibicem się jest, a nie bywa (śmiech - przyp. red.).

W Prowadziłeś doping na Podlasiu. To duże wyróżnienie?

- Z pewnością tak, kiedyś prowadziłem doping na meczach ukochanej drużyny. Teraz jestem dumny, jak gramy mecz, a kibice głośno nas dopingują.

W Przygodę z piłką zaczynałeś w Jagiellończyku. Później grałeś w TOP-ie. Dlaczego nie kontynuujesz przygody z piłką jako zawodnik?

- Na początku szkoły średniej zaczęły pojawiać się kontuzje. Jeszcze kilka lat temu nie wyglądało to tak, jak teraz, że młodzi zawodnicy mają na co dzień możliwość uczęszczania do klubowego fizjoterapeuty. Próbowałem jeszcze wrócić, ale zawsze sobie powtarzałem, że jak mam grać, to na poziomie, który mnie będzie satysfakcjonował, a na taki się nie dostałem.

W Co znaczy dla Ciebie praca w Podlasiu?

- Oznacza wielkie wyróżnienie, szansę na rozwój i spełnienie marzeń z dzieciństwa. Przychodząc na pierwsze mecze jako mały dzieciak z podstawówki, marzyłem, żeby kiedyś zagrać w Podlasiu. Ta sztuka mi się nie udała, ale nigdy bym nie pomyślał, że będę w naszym klubie pracował jako trener i znajdę się w zarządzie dumy mojego miasta.

W W zdecydowanej większości klubów trener to osoba, która przychodzi, by zarabiać pieniądze. A jak to wygląda u Ciebie?

- Każdy, kto mnie zna, wie, że od zawsze byłem przy tym klubie i poświęcałem się mu w stu procentach. Na razie jestem na początku swojej przygody z pracą trenera i skupiam się wyłącznie na rozwoju. Praca w Podlasiu to dla mnie wielka szansa i jak wcześniej wspominałem, jedno z marzeń.

W Ile zaliczyłeś wyjazdów?

- 23 razy wybierałem się za ukochaną drużyną w delegację. Pierwszy wyjazd był w 2014 roku. Jest taka strona UltrasDiary, na której można dodawać wyjazdy ze swoją ekipą. Podpowiada mi, że za Podlasiem przejechałem 3446 kilometrów.

mp

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

Bialczanie już się zbroją. Bramkarz z Ekstraklasy w Podlasiu?

Gracze Podlasia zakończyli dosyć intensywny tydzień sparingami z Pogonią Siedlce i Hetmanem Zamość. Klaruje się sytuacja kadrowa ekipy Rafała Borysiuka.

Pożyteczne jednostki

Bialczanie wybrali się na mecz do Siedlec, gdzie zmierzyli się z drugoligowcem prowadzonym przez byłego gracza biało-zielonych Damiana Guzka. W ekipie przeciwników zagrał Wojciech Jarzynka, który jesienią występował w klubie z grodu nad Krzną. - To był bardzo pożyteczny mecz. Miałem do dyspozycji 13 zawodników, więc niemal wszyscy zagrali od pierwszej do ostatniej minuty - mówi szkoleniowiec. Młodsi gracze Podlasia, głównie ci, którzy będą występować w rozgrywkach makroregionalnych juniorów, podjęli zamojski Hetman. Wygrali 10:1, a przy lepszej skuteczności mogli zdobyć dwa razy tyle goli. W składzie pojawił się Aleksander „Mąka" Olszewski, który jesienią występował w Lutni Piszczac.

Bez Tuttasa

Z zespołem pożegnał się Tomasz Tuttas. 37-letni napastnik przed sezonem przyszedł z Kaszubi Kościerzyna. Jesienią wystąpił w 16 spotkaniach (673 minuty) i zdobył jednego gola, w spotkaniu kończącym rozgrywki z Unią Tarnów. - Podziękowałem Tomkowi. Nie grał zbyt wiele. Mamy swój plan na granie i on nie pasuje do niego. Potrzebujemy szybkiego napastnika. Rozstaliśmy się w zgodzie. Skupiamy się, by znaleźć jego następcę - mówi Rafał Borysiuk.

Posiłki z Puław

Nowym graczem Podlasia zostanie Borys Piotrowski. 19-latek jest wychowankiem Ruchu Ryki, a ostatnie dwa i pół sezonu grał w barwach Wisły Puławy. Jesienią zadebiutował w rozgrywkach II ligi.

Dobry obrońca

Wydaje się, że lada chwila nowym piłkarzem bialskiego zespołu będzie Paweł Szatała. 21-latek jest studentem uczelni sportowej, a jesienią grał w czwartoligowej Huczwie Tyszowce. Paweł jest wychowankiem Hetmana Zamość.

Tomasz Tuttas (z prawej) był zawodnikiem Podlasia przez pół roku. 37-latek zdobył zaledwie jednego gola (fot. Cezary Hince)

Mateusz i Krystian?

O miejsce między słupkami mogą powalczyć dwaj młodzi bramkarze. Mateusz Małecki to 20-letni zawodnik ostatnio grający w czwartoligowym Świcie Staroźreby. O angaż w Podlasiu walczy Krystian Bartoszek. 19-latek pochodzi z Lublina, jest wychowankiem BKS-u, a od wiosny sezonu 2018/2019 występuje w Termalice Bruk-Bet Nieciecza, jednak nie zdołał zadebiutować w pierwszym zespole, obecnie grającym w Ekstraklasie. Ostatnio był testowany w drugoligowej Pogoni Siedlce.

Ciężka praca

W tym tygodniu zespół będzie ćwiczył codziennie. W sobotę o godz. 11:00 Podlasie podejmie trzecioligową Wissę Szczuczyn. - Najprawdopodobniej w najbliższym czasie pojawią się kolejni gracze, którzy chcą grać w Białej Podlaskiej - mówi Borysiuk.

POGOŃ SIEDLCE - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:0 (1:0)

Bramka: Wichtowski 23`.
Podlasie: Bartoszek (46` Małecki) - Kot, Nieścieruk, Salak, Szatała, Andrzejuk, Piotrowski (67` Kosieradzki), Pigiel, zaw. testowany I (46` Bahonko), Kosieradzki (46` Kocoł), Wojczuk.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - HETMAN ZAMOŚĆ 10:1 (6:1)

Bramki: Mierzwiński x3, Kobyliński x2, Kuczyński x2, Kurowski, Storto, br. samobójcza
Podlasie: Kaczmarek (46` Haponiuk) - Idzikowski, Łempicki (25` Ramotowski), Stankiewicz, Spring, Storto (70` Kuczyński), Sweklej, Kuczyński (46` Waśkiewicz), Kurowski, Mierzwiński (80` Storto), Kobyliński (46` Olszewski).

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA
PRZYBYLI: Damian Kaczmarek (Grom Kąkolewnica?), Borys Piotrowski (Wisła Puławy?), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk-Bet Nieciecza?), Mateusz Małecki (Świt Staroźreby?).
ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Pogoń Siedlce?), Michał Nowak (rozwiązanie kontraktu), Tomasz Tuttas (szuka klubu), Paweł Zabielski (Lutnia Piszczac).

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

10:1 Hetman Zamość
0:1 Pogoń Siedlce
29.01., Wissa Szczuczyn
05.02., Cresovia Siemiatycze
09.02., Orlęta Radzyń Podl.
12.02., Avia Świdnik
19.02., Olimpia Zambrów
26.02., Lublinianka Lublin
05.03., Jagiellonia II Białystok

mp

„Kobza" w Orlętach. Zagrali z Chełmianką

Piłkarze z Radzynia Podlaskiego mają za sobą pierwszą grę kontrolną. W Lubartowie zmierzyli się z Chełmianką Chełm.

Dobra jednostka

Pierwotnie mieli zmierzyć się ze Zniczem Pruszków, ale ze względów zdrowotnych gospodarze postanowili odwołać spotkanie. - Musieliśmy szybko znaleźć przeciwnika. Udało się. To była bardzo pożyteczna jednostka. Zagraliśmy z Chełmianką, która dysponuje silną kadrowo ekipą - mówi szkoleniowiec, który w ostatnich dniach skończył 30 lat.

„Kobza" wrócił

Nowym-starym graczem Orląt został Michał Kobiałka. 26-latek został wypożyczony do końca sezony z Pogoni Siedlce. Jesienią popularny „Kobza" rozegrał 13 meczów w lidze i Pucharze Polski (657 minut). W grudniu wychowanek Niedźwiadka Chełm otrzymał wolną rękę w poszukiwaniu klubu.

Kobiałka przed przenosinami do Pogoni grał w Orlętach. W sezonie 2020/2021 wystąpił w 38 spotkaniach o punkty (3261 minut), zdobył siedem goli, zobaczył pięć żółtych kartek oraz jedną czerwoną. - Dla nas to bardzo duże wzmocnienie. Śmiem twierdzić, iż Michał będzie jednym z najlepszych pomocników w naszej lidze. Cieszę się, że jest z nami. „Kobza" pomoże nam rozgrywać piłkę przez środek boiska, czego brakowało nam jesienią. Jest młodym graczem, ale z już dużym doświadczeniem, nawet drugoligowym. Wiem, że dołoży kilka asyst i goli - dodaje Raczyński.

Bramkarz zostaje

Wydawało się, że z drużyną pożegna się Dawid Rosiak. Bramkarz otrzymał wolną rękę w poszukiwaniu klubu. 19-latek był na testach w Widzewie Łódź, ale ostatnie zostaje w Orlętach. Jesienią wystąpił w 11 spotkaniach (990 minut). O miejsce między słupkami będzie walczył z Maksymilianem Ciołkiem.

Jak najszybciej. Z Łotwy na „nie"

W minionym tygodniu zespół miał szereg testów motorycznych. Jak mówi szkoleniowiec, drużyna rozpoczęła pracę nad taktyką. - Chcemy jak najszybciej dopiąć skład. Przeszedł Sebastian Kaczyński, teraz Kobiałka. W dalszym ciągu sprawdzamy zawodników. Chciałbym jak najszybciej skompletować skład i skupić się na szlifowaniu formy. W poprzednim tygodniu mieliśmy pięciu graczy na testach. W piątek podziękowałem zawodnikowi z Łotwy - przyznaje.

Zobaczymy

Raczyński nie ukrywa, że ma w zamyśle ściągnięcie znanego sobie zawodnika. - Czekamy na rozwój wydarzeń. Jeśli tylko ten gracz zgodzi się na nasze warunki, nie będziemy go testować, tylko podpiszemy umowę - mówi 30-latek.

Siłownia, Lubartów, Nowy Dwór

W tym tygodniu zespół raz trenował w siłowni. Od wtorku do piątku biało-zieloni będą ćwiczyć na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie, zaś w sobotę graczy Orląt czeka podróż do Nowego Dworu Mazowieckiego na starcie ze Świtem. Początek starcia o godz. 12:00.

Nowy asystent

Miejsce Fabiana Cioka zajął Krzysztof Górski.

Nowy asystent Mikołaja Raczyńskiego do niedawna pracował w akademii Stali Mielec. Był również odpowiedzialny za drugi zespół mielczan. „Fabio" podjął wyzwanie i poprowadzi zespół seniorów. Były bramkarz Orląt zastąpił Grzegorza Białka w roli szkoleniowca Polesia Kock występującego w Klasie Okręgowej.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT
PRZYBYLI: Sebastian Kaczyński (Sokół Sieniawa), Michał Kobiałka (Pogoń Siedlce), Krzysztof Górski (asystent trenera, Stal Mielec).
ODESZLI: Arkadiusz Maj (Polonia Bytom), Fabian Ciok (asystent trenera, Polesie Kock), Damian Kołtunowicz (Oskar Przysucha), Jan Bożym (wyjazd na studia), Mateusz Tarnowski (szuka klubu).

Lepsi od Chełmianki

Zespół z Radzynia Podlaskiego rozpoczął serię gier sparingowych od zwycięstwa 4:2 z Chełmianką Chełm.

- Cieszy bardzo fajny mecz kontrolny. Nieźle radziliśmy sobie w ofensywie, chociaż ostatnio większy nacisk kładliśmy na defensywę. Tak naprawdę mogliśmy strzelić jeszcze trzy bramki - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec sprawdzał trzech zawodników. - Dwóch odesłałem do domu. Pozostał jeden. To obcokrajowiec. Jesteśmy bardziej na „tak", ale jeszcze nie podjęliśmy decyzji - dodaje.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

4:2 Chełmianka Chełm
29.01., Świt Nowy Dwór Maz.
05.02., Victoria Sulejówek
09.02., Podlasie Biała Podl.
12.02., Olimpia Zambrów
12.02., Znicz Biała Piska
19.02., Pilica Białobrzegi
26.02., Legia II Warszawa
26.02., Drukarz Warszawa
05.03., Huragan Międzyrzec Podl.
05.03., Orlęta Łuków

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI - CHEŁMIANKA CHEŁM 4:2

Bramki: Mnatsakanyan, Kamiński, Kaczyński, Rycaj.
Orlęta (I połowa): Ciołek - Szymala, Chyła, Myszka, Chelyadko, Kamiński, Mnatsakanyan, Rycaj, Kobiałka, Koszel, Kaczyński **(II połowa):** Nowacki - Bryja, Rosiak, Korolczuk, zaw. testowany I, Siudaj, Skrzyński, zaw. testowany II, Ćwik, zaw. testowany III, Kuźma.

mp

REG

eprasa.pl 798a1e08e1

Rożen i Zaręba wracają po kontuzjach. Łukowskie Orlęta bez Ryśka

W minionym tygodniu zespół Orląt pracował trzykrotnie. - Od poniedziałku będziemy spotykać się cztery razy - mówi Dariusz Solnica.

Nie ma gdzie ćwiczyć

Szkoleniowiec początkowo oglądał niemal 30 zawodników. - Wśród nich była grupa naszej młodzieży. Zredukowaliśmy liczbę graczy. Teraz ćwiczymy w 22-24 graczy. Nie mamy do dyspozycji pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią, więc trudno byłoby mieścić większą ilość graczy na Orliku przy „czwórce" - dodaje.

Wróci „Czarny"?

Graczem Orląt jest Sebastian Czarnecki. Bramkarz jesienią występował w Huraganie Międzyrzec Podlaski. W ostatnich dniach był testowany przez radzyńskie Orlęta. - Zobaczymy, jak potoczy się sytuacja. Chcielibyśmy, by wrócił do naszego zespołu. W mojej opinii to jeden z najlepszych bramkarzy w lidze - mówi Solnica.

Bez Ryśka

W zespole z Łukowa nie będzie występował Ryszard Grochowski. - Rysiek zdecydował się na powrót do lidera rozgrywek - Gromu Kąkolewnica. Stwierdził, iż dostawał mało minut i chce występować w Klasie Okręgowej - dodaje.

Rożen wraca do zdrowia

Jakub Rożen przeszedł operację we wrześniu 2020 roku. 18-latek powoli wraca do zajęć. - Trenuje z piłką, ale jeszcze nie wchodzi na pełne obciążenia. Musimy być cierpliwi. Czekam na sygnał, kiedy sam określi się, iż może podjąć wyzwanie. W jego przypadku nie ma pośpiechu. To ofensywny zawodnik. Pamiętam go z młodszych lat. Mogę śmiało powiedzieć, że to jeden z większych łukowskich talentów - mówi popularny „Solny".

Po operacji

Kolejnym zawodnikiem, który chce się odbudować po operacji, jest Tomasz Zaręba. Wychowanek Olimpii Zambrów swego czasu grał w Orlętach Radzyń Podlaski oraz wiosną sezonu 2019/2020 w ekipie z Łukowa. - Tomek miał problem z kolanem. To fajny chłopak, dobry technicznie. Może grać na obu skrzydłach. Powoli będziemy zwiększać obciążenia. Przyjeżdża z Białej Podlaskiej wraz z Adrianem Siemieniukiem - kończy.

mp

PLAN SPARINGÓW ORLĄT
05.02., Górnik II Łęczna
12.02., Podlasie Sokołów Podl.
19.02., Grom Kąkolewnica
20.02., Victoria Parczew
26.02., Polesie Kock
05.03., Orlęta Radzyń Podl.
12.03., Delta Warszawa

Sześciu nowych w Huraganie?

Piłkarze lidera IV ligi w minionym tygodniu trenowali czterokrotnie. Do drużyny przymierzany jest Karol Warda, który ostatnio występował w Lutni Piszczac.

Dobrą wiadomością dla trenera Huraganu jest powrót do zdrowia Patryka Pakuły, który zakończył rehabilitację po operacji zerwanych więzadeł krzyżowych

- We wtorek mieliśmy zajęcia w Białej Podlaskiej na sztucznej nawierzchni. We czwartek, piątek i sobotę ćwiczyliśmy na własnych obiektach - mówi Damian Panek, szkoleniowiec Huraganu.

Kontuzja, choroby

W zespole pojawiły się drobne urazy. - Barek Goździołko nie trenował z powodu urazu kolana. Dodatkowo chorzy byli: Paweł Radziszewski i Kacper Weręgowski. Reszta jest do mojej dyspozycji. Dajemy radę - dodaje.

Dojdzie sześciu?

Z Huraganem przygotowują się powracający po kontuzjach: Patryk Pakuła i Dmitrij Likhanin. Testowany jest Jakub Łęcki, który wiosną sezonu 2020/2021 rozegrał 16 meczów w barwach Podlasia Biała Podlaska, a ostatnie pół roku spędził w Szydłowiance Szydłowiec, czyli ekipie grającej w radomskiej Klasie Okręgowej. Testowani byli bramkarze: Jakub Krzewski z Victorii Parczew oraz Anton Alfimov z Łady Biłgoraj. Do zespołu dołączył Karol Warda, jesienią grający w Lutni Piszczac, do której był wypożyczony z Podlasia.

20 zawodników

Szkoleniowiec przyznaje, iż nie zanosi się na wielkie roszady. - Jeśli wszystko potoczy się po naszej myśli, będziemy mieli około 20 zawodników w kadrze. Wiem, że jakościowo będziemy wyglądali dobrze. Oby obyło się bez urazów - mówi.

Ostatni wolny weekend

W tym tygodniu zespół będzie trenował czterokrotnie. We wtorek i środę zespół spotka się w Białej Podlaskiej. Czwartek i piątek to zajęcia na własnych obiektach. - Przed nami ostatni wolny weekend w okresie przygotowawczym. W pierwszą sobotę lutego pojedziemy do Mińska Mazowieckiego na bój z Mazovią - kończy.

Gdzie zagra Czarnecki?

Bramkarz Huraganu przebywał na testach w Orlętach Radzyń Podlaski.

Sebastian Czarnecki jest graczem łukowskich Orląt, ale wypożyczonym do międzyrzeckiej ekipy. Czy zostanie? Tego jeszcze nikt nie wie.

PLAN SPARINGÓW HURAGANU
05.02., Mazovia Mińsk Maz.
12.02., Cresovia Siemiatycze
19.02., Naprzód Skórzec
26.02., Lewart Lubartów
05.03., Orlęta Radzyń Podl.

mp

Piszczaczanie już trenują. Dużo nowych twarzy

Pierwszy tydzień przygotowań za piłkarzami Lutni. Podopieczni Michała Kwietnia trenowali trzy razy.

- Mamy bardzo dobre warunki w Piszczacu. Ćwiczymy na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy szkole. Do dyspozycji jest hala, bieżnia lekkoatletyczna. Nie ma co narzekać - mówi szkoleniowiec, który miał do dyspozycji 19 zawodników.

Wśród nich był Paweł Zabielski, który będzie poważnym wzmocnieniem zespołu. W ekipie trenują: Mateusz Piątkowski z Unii Skierniewice, Sławomir Kryczka z Ruchu Ryki, Cezary Rombek z LKS-u Osuchów, Jakub Giś z KS-u Teresin, Bartłomiej Pastuszewski z Red Sielczyka. Lutnia jest zainteresowana: Pawłem Kowalukiem i Wojciechem Jankowskim z Twierdzy Kobylany. - Jest z nami zawodnik z okolic Lublina oraz bramkarz studiujący w Białej Podlaskiej. W najbliższej przyszłości nasza kadra będzie się kształtować. Sytuacja jest dynamiczna - mówi Michał Kwiecień, trener drużyny z Piszczaca.

W zespole zabraknie Adama Wiraszki. Kontuzja ręki wyeliminowała z treningów Adriana Hołownię. Z Huraganem Międzyrzec Podlaski trenuje Karol Warda, zaś Aleksander Olszewski postanowił powrócić do Podlasia Biała Podlaska i będzie występował w ekipie, która powalczy w rozgrywkach makroregionalnych. Z gry w Lutni zrezygnował Mateusz Kacik, który chce się skupić na pracy trenerskiej.

mp

PLAN SPARINGÓW LUTNI
05.02., Podlasie Biała P. (U-19)
13.02., Bug Hanna
20.02., Victoria Parczew
26.02., Pogoń II Siedlce

ROZMOWA Z Jakubem Rożenem, zawodnikiem Orląt Łuków

Wreszcie mogę wrócić do tego, co sprawia mi przyjemność

Jakub Rożen powoli wraca do zdrowia (fot. rwysocki.pl)

Wróciłeś do treningów. Przypomnij, co się stało? - We wrześniu 2020 roku miałem operację. Musiałem poddać się operacji kości piszczelowej.

Lekarze dali zielone światło do wznowienia treningów?
- Dokładnie. Wreszcie mogę wrócić do tego, co sprawia mi przyjemność.

Jakub Rożen...
- Jestem wychowankiem AMPlusa Łuków, gdzie moimi trenerami byli: Krzysztof Skrzymowski oraz Grzegorz Orzyłowski. Później wraz ze szkoleniowcami przenieśliśmy się do DAF-u Łuków. Kolejnym krokiem były przenosiny do Orląt Łuków, gdzie ćwiczyłem pod wodzą Andrzeja Suchodolskiego, a następnie moim opiekunem został Stanisław Chudzik. Miałem też roczny epizod w zespole TOP-u 54 Biała Podlaska, z którym występowałem w Centralnej Lidze Juniorów. Szkoleniowcami byli: Tomasz Buraczewski i Kamil Bartoszuk.

Kiedy możesz wrócić do treningów z pełnymi obciążeniami?
- Nie mam pojęcia. Chcę stopniowo wchodzić na coraz większe obciążenia. Mam nadzieję, że będę gotowy na rundę wiosenną.

Na jakiej pozycji czujesz się najlepiej?
- Jako skrzydłowy, ewentualnie ofensywny pomocnik.

Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Chciałbym się stawać coraz lepszym zawodnikiem. Moim celem jest gra na poziomie centralnym.

Debiut w seniorach...
- Doskonale pamiętam. Otrzymałem szansę zaraz po ukończeniu 16. roku życia. Trenerem Orląt był Robert Różański.

mp

Debiutanckie trafienie Borysiuka

„Borys" zdobył pierwszego gola w Indiach

Ariel Borysiuk występuje w barwach Chennaiyin FC. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska w dzisiejszym spotkaniu zdobył gola w starciu z NorthEast United FC. Bialczanin trafił z około 30 metrów strzałem po ziemi.

30-latek jest graczem klubu występującego w indyjskiej lidze zawodowej (ISL). „Borys" trafił do siatki przeciwników w 52. minucie, wyrównując stan spotkania. Ostatecznie jego drużyna wygrała 2:1 i obecnie zajmuje trzecie miejsce w stawce. Bialczanin przebywał na boisku od pierwszej do ostatniej minuty.

mp

BIA

eprasa.pl 798a1e08e1

ROZMOWA Z Przemysławem Tryboniem, trenerem Bad Boys Zastawie

Trybon: Mogę pójść do kościoła i przysiąc przed ołtarzem

Bad Boys Zastawie po pierwszej części sezonu zajmują piąte miejsce w tabeli. Do wicelidera tracą zaledwie pięć punktów. Jaka przyszłość czeka ekipę grającą na boisku w Turzych Rogach? Zapraszamy na rozmowę z Przemysławem Tryboniem, szkoleniowcem zespołu. Co warto podkreślić, trener skończył 75 lat, a pracuje w zawodzie od 46 lat!

Macie piątką lokatę. To dobry wynik?
- Zadowalający, chociaż zawsze mogłoby być lepiej. Przede wszystkim mam na myśli końcówkę rundy. Było sporo historii, przeciwności losu. Myślę, że przy normalnej sytuacji mogliśmy powalczyć o trzecie miejsce, które zajęliśmy na koniec poprzedniego sezonu.

Przeciwności losu?
- Pojawiło się bardzo dużo kontuzji, niespodzianek związanych z obecną sytuacją z koronawirusem. Nie mogłem korzystać z wielu zawodników. Nie wszyscy mogli występować. W trzech ostatnich spotkaniach na ławce miałem dwóch zawodników, w dodatku bardzo młodych. Z drugiej strony trzeba się cieszyć, bo właśnie ci gracze mogli okrzepnąć i to będzie procentowało na wiosnę.

Przed sezonem odszedł Maciej Kania...
- Dla nas było to duże osłabienie, ale cieszyliśmy się jego szczęściem. Odszedł do łukowskich Orląt. Wszystkie kluby z powiatu powinny dostarczać najlepszych właśnie do naszego czwartoligowca. Przecież każdy zawodnik po to wychodzi na boisko, by pokazać się z jak najlepszej strony i piąć się w hierarchii piłki nożnej. Maciek jest przykładem, że można wybić się z Klasy Okręgowej. Pracował systematycznie, strzelał gole dla Bad Boys Zastawie. Przyszedł do nas po rocznym rozbracie z piłką. Wziął się za robotę i szybko było widać tego efekty.

Gracie w Turzych Rogach...
- Jesteśmy jedynym klubem w lidze, który wszystkie spotkania rozgrywa na wyjazdach. Nie możemy narzekać, bo mamy znakomite warunki. Tutaj wielki „szacun" dla prezesa Tura - Andrzeja Pulika.

Jesienią rozegraliście 15 meczów. Który był tym najlepszym?
- Chyba pójdziemy tropem wyniku. Mam na myśli starcie z ŁKS-em Łazy, które wygraliśmy aż 7:1.

A najsłabsze?
- W końcówce rundy. U siebie przegraliśmy 1:7 z LZS-em Dobryń.

Ma pan 75 lat. W zawodzie 46 lat. Zna pan słowo „dość"?
- Na dzisiaj nie ma takiego słowa w moim słowniku. „Stop" nie może przejść mi przez usta.

Kiedyś to nastąpi...
- Liczę się z tym, ale póki prowadzę zespół i mamy dobre wyniki, nie poddam się. Dwa lata temu objąłem zespół, który był na ostatnim miejscu w tabeli. Utrzymaliśmy się. W poprzednim sezonie wywalczyliśmy najniższe miejsce na podium.

Z tego, co wiem, niektóre kluby płacą piłkarzom za występy. Jak jest w Bad Boys?
- Mogę pójść do kościoła i przysiąc przed ołtarzem, że żaden gracz ekipy z Zastawia nie ma ani grosza za grę. W naszej ekipie liczy się dobra atmosfera między zawodnikami, działaczami. Na niektóre spotkania chłopcy jeżdżą swoimi samochodami i nie dostają zwrotów za paliwo. Nie chwaląc się, ale trzeba umieć zbudować dobre stosunki ze swoimi podopiecznymi. Gramy dla siebie, gramy dla własnej satysfakcji. Mówię moim zawodnikom, że jeśli chcą gdzieś iść i grać za pieniądze, nikt nie będzie robił przeszkód. Tak się składa, że żaden gracz nie zmieniał barw klubowych wewnątrz ligi. Jeśli odchodził, to do wyższej lub niższej klasy rozgrywkowej.

O co powalczycie na wiosnę?
- Zadowoli nas miejsce w pierwszej szóstce. Nie mamy wybujałych ambicji. W tym roku zdecydowanie najlepszym zespołem jest Grom Kąkolewnica. Zespół Mundka Koperwasa jest jedną nogą w czwartej lidze, jeśli oczywiście podejmie wyzwanie.

Podejmą?
- Pytaj mnie, a ja ciebie. Nie wiem.

W poprzednim sezonie mieliście trzecie miejsce i wobec odmowy awansu Unii Żabików i właśnie Gromu mogliście wywalczyć awans...
- Nie porywamy się z motyką na księżyc. Mogliśmy awansować, ale po co. Ostatnio Bizon Jeleniec grał w czwartej lidze. Gdzie jest teraz? Walczy o utrzymanie w Klasie Okręgowej.

Kiedy wznawiacie treningi?
- Spotkamy się drugiego lutego. Przed nami kilka tygodni pracy nad formą. Będzie ciekawie.

ONI GRALI JESIENIĄ W BARWACH BAD BOYS ZASTAWIE
Damian Bojanek, Przemysław Borkowski, Jakub Bulak, Marcin Cizio, Mateusz Cizio, Wojciech Góral, Karol Grochowski, Leszek Gromada, Jakub Kajda, Konrad Kępka, Jakub Kępka, Przemysław Kucharzak, Łukasz Miszta, Szymon Mróz, Hubert Niedziółka, Andrzej Nurzyński, Mariusz Nurzyński, Paweł Nurzyński, Patryk Stosio, Kamil Szewczak, Dominik Śledź, Michał Świętochowski, Kamil Walo, Robert Wołoszka.

MECZ PO MECZU BAD BOYS ZASTAWIE
Bad Boys - AR-TIG 4:2
Tytan - Bad Boys 5:1
Bad Boys - Kujawiak 3:1
Orzeł - Bad Boys 0:2
Bad Boys - Unia Ż. 1:0
Grom - Bad Boys 3:1
Bad Boys - Młodzieżówka 4:3
Az-Bud - Bad Boys 3:1
Bad Boys - Bizon 3:0
Agrotex - Bad Boys 2:7
Bad Boys - ŁKS Łazy 7:1
Bad Boys - Granica 2:0
Bad Boys - Sokół 1:2
Bad Boys - LZS Dobryń 1:7
Unia K. - Bad Boys 3:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	43	49:6
2.	Az-Bud Komarówka	15	32	37:15
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:25
4.	Unia Żabików	15	28	29:17
5.	Bad Boys Zastawie	15	27	39:32
6.	Unia Krzywda	14	25	29:18
7.	Sokół Adamów	15	24	35:23
8.	Kujawiak Stanin	15	21	21:22
9.	LZS Dobryń	15	20	34:28
10	Agrotex Milanów	15	17	34:47
11	Orzeł Czemierniki	14	15	17:31
12	Tytan Wisznice	15	15	26:42
13	Młodzieżówka	15	13	22:35
14	Bizon Jeleniec	15	12	19:38
15	AR-TIG Huta D.	15	9	25:54
16	Granica Terespol	15	6	21:52

mp

Promocja zdrowego stylu życia z nagrodami w Staninie!

Na kwiecień został przewidziany II Konkurs Wiedzy o Sporcie i Zdrowym Stylu Życia. I edycja odbyła się w nieco zmienionej formie w związku z panującymi obostrzeniami na terenie kraju. Znajomość polskich olimpijczyków i medalistów mistrzostw świata, drużyn ekstraklasy, podstawowe przepisy gier zespołowych, szkodliwość używek – m.in. z takimi tematami będą musieli zmierzyć się uczniowie. Najpierw odbędą się eliminacje szkolne, później najlepsi z danej placówki napiszą test gminny. Do gminnego finału awansuje po 2 uczniów z dwóch kategorii (klasy IV-VI i VII-VIII). *Aktywność, zdrowy styl życia to niezwykle istotne elementy szczególnie w obecnym czasie. W związku z pandemią warto zadbać o odporność – podkreśla Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana.* Podobnie jak w I edycji dla zwycięzców przewidziane są atrakcyjne nagrody – sprzęt sportowy i elektroniczny.

BIA

eprasa.pl 798a1e08e1

DAF Orlęta Łuków mistrzem. Ognik i Bogdański najlepszymi bramkarzami

DAF Orlęta Łuków (LE): Igor Kula, Antoni Kuśmierczak, Janusz Kalenik, Szymon Siemionek, Fabian Szczuchniak, Dawid Zdun, Brajan Sprycha. Trener Przemysław Wereszczyński

AMPlus Łuków (LE): Jan Bogdański, Antoni Baniak, Jan Wysokiński, Seweryn Mitura, Jan Mazurek, Filip Młynarczyk, Kacper Bojar. Trener Robert Filip

DAF Orlęta Łuków (LE): Bartosz Sobolewski, Paweł Kubiak, Mateusz Mróz, Filip Grabowski, Dawid Kowalczyk, Antoni Kozakiewicz, Marcel Wierzejski. Trener: Przemysław Wereszczyński

DAF Orlęta Łuków (LE): Maciej Staniewicz, Krystian Abramek, Szymon Bartoszewski, Mikołaj Ciołek, Szymon Ciołek, Bartosz Jastrzębski, Krystian Redzik, Ewa Lendzion. Trener: Przemysław Wereszczyński

DAF Orlęta Łuków (LM): Kacper Ognik, Patryk Musiatowicz, Alan Dylda, Maciej Szczygielski, Albert Maruszewski, Jan Lendzion, Bartosz Piekart, Franciszek Skwarek. Trener Maciej Syga

Dwernicki Stoczek Łukowski (LE): Dawid Kościesza, Jakub Dudzik, Bartosz Szymanik, Dominik Markowicz, Mikołaj Szczepanik, Jan Mazurek, Kacper Sereterkiewicz, Łukasz Lech, Mateusz Rosa, Jakub Rosa. Trener: Leszek Wiszniewski

19 zespołów walczyło w halowym turnieju piłki nożnej dla dzieci z rocznika 2012 o puchar burmistrza Łukowa. Organizatorem rywalizacji był DAF Orlęta Łuków.

Do naszego miasta zjechały ekipy: Dwójki Międzyrzec Podlaski, Podlasia Sokołów Podlaski, Gromu Kąkolewnica, SEMP-a Siedlce, Wektry Zbuczyn, Dwernickiego Stoczek Łukowski, Niwy Łomazy, Cresy Siemiatycze, Victorii Parczew. Stawkę uzupełniły cztery drużyny gospodarzy oraz dwie AMPlusa Łuków.

Turniej toczył się w dwóch halach. DAF Orlęta Łuków wywalczyły pierwsze miejsce w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Czwartą lokatę zajął AMPlus Łuków. W Lidze Europy na drugiej pozycji uplasował się AMPlus, zaś DAF Orlęta zajęły trzecią lokatę. Kolejny skład gospodarzy był siódmy, a trzeci zakończył rozgrywki na dziewiątej pozycji.

- W turnieju zaprezentowali się wszyscy zawodnicy, trenujący w DAF Orlęta Łuków z rocznika 2012. Dla niektórych był to pierwszy turniej i możliwość sprawdzenia swoich umiejętności z innymi zawodnikami z innych miejscowości. Wszyscy zrobili duże postępy. Jestem dumny z ich postawy, ale przede wszystkim cieszy to, że ciężka praca wykonywana na treningach przynosi efekt. Dziękuję rodzicom za pomoc w przygotowaniu i organizacji turnieju oraz Maćkowi Sydze za pomoc w prowadzeniu jednej z drużyn - mówi Przemysław Wereszczyński, organizator zmagań.

AMPlus Łuków (LM): Maciej Pawlak, Eryk Dziergiewicz, Adam Zarzycki, Filip Wojtek, Filip Osiak, Fabian Ciołek, Hubert Osiński. Trener: Przemysław Tryboń

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach. W rozgrywkach Ligi Mistrzów najlepszym bramkarzem został okrzyknięty Kacper Ognik (DAF Orlęta Łuków). Nagrodę dla najlepszego strzelca odebrał eon Sadowski, zaś najlepszym zawodnikiem został Mikołaj Karwicki. W Lidze Europy najlepszym bramkarzem został okrzyknięty Jakub Bogdański (AMPlus Łuków). Franciszek Olszewski został najlepszym strzelcem, zaś Michał Tymiński najlepszym zawodnikiem zmagań.

mp

122 gole w dwa dni

W miniony weekend odbyły się kolejne spotkania Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza Łukowa. Zobacz wyniki oraz strzelców goli.

WYNIKI I LIGI
DWM - Złodzieje 6:1
Bramki: Daniel Goławski x3, Radosław Szustek x3 - Bartłomiej Rosa.
DWM - Pepinos 6:1
Bramki: Radosław Szustek x4, Daniel Goławski x2 - Igor Miszta.
Złodzieje - Pepinos 7:2
Bramki: Wojciech Marko x2, Maciej Kania x2, Bartłomiej Rosa, Maciej Mazurek, Mateusz Cizio - Damian Ozygała x2.
DWM - Stara Gwardia 11:4
Bramki: Radosław Szustek x6, Daniel Goławski x3, Adrian Gałach, Bartosz Młynarczyk - Michał Kudlak x2, Bartek Klamka, Mateusz Ponikowski.
DWM - Epaka 3:2
Bramki: Daniel Goławski x3 - Mateusz Ebert, Sebastian Sowisz.
DWM - Niezniszczalni 6:0
Bramki: Radosław Szustek x4, Daniel Goławski, Bartosz Młynarczyk.

WYNIKI II LIGI - gr. I
Pioruny - Trzeszczy. 8:2
Bramki: Łukasz Przeździak x2, Cezary Prusak x2, Kacper Jalowski, Konrad Kania x2, Piotr Ogrodnik - Paweł Szczygieł, Bartosz Izdebski.
WIP - Pioruny 2:4
Bramki: Maciej Tchórzewski x2 - Łukasz Przeździak x2, Konrad Kania, Cezary Prusak.
Trzeszczy. - Orlęta 2:5
Bramki: Krystian Zachoszcz - Patryk Płodowski x2, Kacper Ostrowski x2, Patryk Januszek.
Orlęta - WIP 10:2
Bramki: Kacper Ostrowski x4, Patryk Płodowski x4, Maciej Dźwigała, Patryk Januszek - Jakub Mojski, Bartłomiej Makowski.

WYNIKI II LIGI - gr. II
Turboflety - Grajki 5:3
Bramki: Oliwier Ozygała, Marcel Osiński, Mikołaj Janaszek, Bartosz Gosek, Max Królik - Konrad Wypych x2, Dawid Czubaszek.
Galante - Light Bulls 6:3
Bramki: Maciej Kucharski x3, Mateusz Zarzycki, Konrad Celej, Kamil Korlaga - Jakub Trzaskowski x2, Adrian Kłosowski.
Turboflety - Mł. Gwardia 2:5
Bramki: Marcel Osiński, Bartłomiej Gosek - Mateusz Bogusz x2, Karol Czajka, Maciej Wierciszewski, Damian Tchórzewski.
Kąs-Land - Turboflety 1:4
Bramki: Maciej Ciołek - Mikołaj Janaszek, Bartłomiej Gosek x2, Jakub Dylak.
Galante - Kąs-Land 3:6
Bramki: Maciej Kucharski x2, Michał Gryczka - Jakub Dołęga x3, Maciej Ciołek, Michał Zakrzewski x2.
Light Bulls - Mł. Gwardia 5:0
Walkower.

mp

Zagraj z WOŚP

Już 30 stycznia w hali przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukowie rozegrany zostanie XIX Wielkoorkiestrowy Turniej Halowej Piłki Nożnej.

Głównym celem oprócz zabawy z futbolówką będzie zbiórka funduszy na cel 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizatorem rywalizacji jest Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie. W turnieju będzie mogło wziąć udział 16 drużyn, które zadeklarują wpłatę na rzecz WOŚP. Drużyny mogą zgłaszać maksymalnie 15-osobową drużynę. Zgłoszenia będą przyjmowane do 25 stycznia.

Zwycięska ekipa otrzyma statuetkę 30. łukowskiego finału WOŚP. Wszystkie drużyny otrzymają pamiątkowe dyplomy, zaś król strzelców zostanie obdarowany nagrodą niespodzianką.

Szczegółowe informacje: Łukowski Sztab WOŚP, ul. Browarna 63, tel. 25 798 23 89, 515 137 778, e-mail: imprezy@osir.lukow.pl.

mp

A U T O P R O M O C J A

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
lysy162@poczta.onet.pl, polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 798a1e08e1

Gmina Wojcieszków stoi inwestycją drogową

– podkreśla wójt Agnieszka Cieślak. Rok 2022 to przede wszystkim inwestycje drogowe i budowa obiektów sportowych.

Radni uchwalili tegoroczny budżet na ten rok. To, co najbardziej interesuje mieszkańców, to inwestycje.

Z programu Polski Ład gmina otrzyma 10 milionów złotych na remont dróg. Na ten rok planowany jest remont dróg o długości 16,5 kilometra.

Do tego dojdą jeszcze dwa odcinki: na Bystrzycy tzw. „Droga pana Dudzińskiego" oraz droga w Świderkach przy remizie strażackiej.

Do końca stycznia odebrane zostaną nowe drogi w Helenowie oraz uliczki w Wojcieszkowie.

Władze gminy liczą na efekty naboru na dofinansowanie budowy obiektów sportowych z programu Sportowej Polski, (na rozwój infrastruktury sportowej), dzięki którym powstaną obiekty takie jak:

- boisko wielofunkcyjne z kortem do tenisa ziemnego w Wojcieszkowie,
- skatepark w Burcu,
- boiska trawiaste w Wólce Domaszewskiej,
- kort tenisowy do tenisa ziemnego.

Do skończenia są dwa boiska trawiaste ze Sportowej Polski: w Oszczepalinie i w Wojcieszkowie.

- Część projektów to inwestycje na przełomie lat. Zostaną rozpoczęte w tym roku a dokończone w 2023. Z pewnością będzie kontynuowana rozbudowa szkoły w Wólce Domaszewskiej. Takim pracami będzie też termomodernizacja szkół. Udało nam się znaleźć na liście z dofinansowania z Funduszów Norweskich, jest to dofinansowanie 70 proc. do termomodernizacji szkół: w Burcu, Siedliskach, Woli Bystrzyckiej i Hermanowie. Jeżeli podpiszemy umowę to jeszcze w tym roku rozpoczniemy remont dwóch szkół - podsumowuje Agnieszka Cieślak.

Monika Stępniak

- Nowe drogi to bardzo potrzebna i najbardziej widoczna inwestycja w gminie - mówi Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków (Z archiwum)

Planowane inwestycje w Gminie Wojcieszków na 2022 r.:

1. Drogi w ramach „Polskiego Ładu" - 10 mln zł.
2. Realizacja energii odnawialnej: wymiana pieców, założenie pomp ciepła, instalacji fotowoltaicznych i solarnych - 5 mln zł.
3. Budowa boisk: wielofunkcyjnych w Wojcieszkowie 1,4 mln zł i trawiastych w Wólce Domaszewskiej i w Burcu - 710 tys. zł.
4. Rozbudowa szkoły w Wólce Domaszewskiej - kontynuacja.
5. Termomodernizacja szkół w Wólce Domaszewskiej i w Wojcieszkowie.

Strażacy z OSP Świderki zakończyli zbiórkę elektrośmieci

Fot.OSP Świderki

Oddając zużyty sprzęt, można było pomóc strażakom

Zakończyła się już zbiórka elektrośmieci prowadzona przez **OSP Świderki**. Jak widać, ilość oddanych elektrosprzętów jest imponująca, a ich łączna waga wyniosła 1 239 kg. Sprzęt został już odebrany przez firmę Green Office Ecologic z siedzibą w Łomazach, a jego wartość wyniosła 278,78 zł.

- Pieniądze zapewne przeznaczymy na jakiś sprzęt. Cały czas zbieramy środki. Zgodnie z nową ustawą jednostki będące KSRG muszą doposażyć się w nowy sprzęt. W związku z tym stale zbieramy pieniądze, a potrzeby są duże - mówi **Monika Pytlik**, prezes **OSP w Świderkach.**

- Ilość, jakość i rodzaj sprzętu, który musi być na wyposażeniu jednostki, uległ rozszerzeniu. Dzięki temu jednostki będą bardziej profesjonalne, a pomoc bezpieczniejsza dla samych ratowników. Każda złotówka się liczy - dodaje.

ms

Gmina dba o kulturę, to i dyrektorzy przyjechali się tu szkolić

W dniach 12-13 stycznia Gmina Adamów była gospodarzem szkolenia dla dyrektorów, menadżerów oraz pracowników ośrodków kultury z województwa lubelskiego. W Muzeum w Woli Gułowskiej uczyli się, jak działalność kulturalna i oferta turystyczna powinna przyczynić się do aktywizacji kulturalnej mieszkańców.

Gmina Adamów jest szczególnym miejscem historycznym i kulturalnym na mapie Polski. Rozwój ośrodków kulturalnych pozwala gościć co roku liczne grupy odwiedzających gości, którzy chcą poznać historię ostatniej bitwy gen. Kleeberga.

- Gmina Adamów posiada dwie jednostki kulturowe: Muzeum Kleeberczyków w Woli Gułowskiej i Bibliotekę Publiczna w Adamowie. Na finansowanie kultury w sumie przeznaczamy w gminie około 750 tys. złotych. To są pieniądze, które pochodzą oczywiście z budżetu gminy, ale również staramy się pozyskiwać środki z różnych projektów. Bardzo ważna jest współpraca z Wojskiem Polskim i Federacją Kawalerii Ochotniczej - podsumowuje Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów.

ms

Podnoszenie ciężarów: Młynarczyk, Linkiewicz, Zachoszcz, Borkowski i Boncik w kadrze

Na stronie internetowej Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów ukazała się lista członków kadry Polski na 2022 rok. W gronie 150 osób w czterech grupach wiekowych znalazło się pięcioro reprezentantów Olimpijczyka Łuków.

W gronie juniorek młodszych (13-17 lat) znalazły się: Andżelika Młynarczyk i Julia Linkiewicz. Wśród juniorów młodszych wyróżnieni zostali: Piotr Zachoszcz i Błażej Borkowski, zaś wśród młodzieżowców (21-23 lata) znalazł się Łukasz Boncik.

W poprzednim roku w kadrze Polski były tylko: Andżelika Młynarczyk i Julia Linkiewicz. Obydwie wywalczyły wicemistrzostwo Polski młodziczek. „Andżela" reprezentowała nasz kraj w Mistrzostwach Europy, zajmując piąte miejsce. Jak na początek pracy w nowym klubie to spore osiągnięcie.

LUK

W poprzednim roku w kadrze Polski były: Andżelika Młynarczyk (z prawej) i Julia Linkiewicz. Obydwie wywalczyły wicemistrzostwo Polski młodziczek

- Mimo że jeszcze w tym roku nie było żadnych zawodów, już mamy ogromny sukces. Pięcioro reprezentantów Olimpijczyka znalazło się w kadrze Polski. To wspomniane dziewczyny, do których dołączyli ich rówieśnicy: Błażej Borkowski i Piotr Zachoszcz oraz Łukasz Boncik. Dla mnie w pracy trenera, a mija właśnie jubileusz 15 lat w zawodzie, zawsze priorytetem jest jakość, a nie ilość na siłę, aby poprawiać statystyki. Stąd wielka radość z powołań, jak i dalszy impuls do pracy - mówi Robert Dołęga.

Szkoleniowiec wraz z zarządem Klubu Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej starają się, aby reprezentantom zapewnić jak najlepsze warunki treningu. - U nas zajęcia są darmowe. Sportowcy otrzymują także sprzęt, za który nie ponoszą kosztów, a także całkowicie za darmo wyjeżdżają w ferie i wakacje na obozy sportowe. Bardzo liczę na to, iż każdy ze wspomnianych osób wywalczy medal mistrzostw Polski, a co najmniej dwoje z tych osób będzie reprezentowało nasz kraj w zawodach międzynarodowych. Proszę trzymać za nas mocno kciuki - dodaje.

mp

Andżelika trenowała z Kamilem Stochem

Zawodniczka Olimpijczyka Łuków (druga z prawej) w towarzystwie Kamila Stocha

16 stycznia w COS Zakopane rozpoczęło się zgrupowanie kadry narodowej dziewcząt do lat 17 w podnoszeniu ciężarów. Najlepsze zawodniczki w kraju trenowały z... Kamilem Stochem.

Wśród nich była Andżelika Młynarczyk. Reprezentantka Olimpijczyka Łuków jest aktualną wicemistrzynią Polski. Wraz z koleżankami w sali treningowej spotkały trzykrotnego mistrza olimpijskiego w skokach narciarskich - Kamila Stocha. Nasz wielki czempion leczy uraz i szykuje formę na lutowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Do fotki z naszymi młodymi sztangistkami stanął z wielką przyjemnością. Zgrupowanie ma na celu wyłonienie reprezentacji na mistrzostwa świata juniorek młodszych (do 17 lat), które w czerwcu odbędą się w ... Meksyku.

mp

eprasa.pl 798a1e08e1

„Niezapominajki" z Nagrodą Biskupa Łowickiego

GMINA ŁUKÓW Zespół „Niezapominajki" z Dminina znalazł się wśród pięciu nagrodzonych laureatów w kat. duety i zespoły w ramach Finału XI Przeglądu Kolęd i Pastorałek „Hej w dzień Narodzenia" w Łęczycy (woj. łódzkie). Zespół otrzymał Nagrodę Biskupa Ordynariusza Diecezji Łowickiej. Gala koncertowa przeglądu odbyła się w Kościele pw. Św. Andrzeja Apostoła w Łęczycy, a proboszcz ks. Sławomir Sobierajski zaprosił zespół do oprawy liturgicznej i śpiewania kolęd podczas mszy św. po koncercie. W przeglądzie wyróżnienie otrzymał też duet „DuoFolk" w składzie Mirosław Łukasik i Henryk Wysocki. Gratulujemy! *mo*

Laptopy, tablety, serwer - dofinansowanie na cyfryzację

GMINA KRZYWDA Gmina otrzyma dotację z programu „Cyfrowa Gmina". Pracownicy gminy opisali we wniosku plany na wykorzystanie ponad 300 tys. zł. Teraz biuro programu musi te plany zatwierdzić.

Jeśli plan zostanie zaakceptowany, na jego realizację samorząd będzie mieć 18 miesięcy.

- Dokładnie mamy przyznane 312 tys. 360 zł. Część pieniędzy chcemy przeznaczyć na modernizację serwerowni, w tym zakup dodatkowego serwera, i zabezpieczenie systemu informatycznego w urzędzie. Pozostałe środki planujemy wykorzystać na zakup tabletów dla radnych i laptopów dla pracowników urzędu z oprogramowaniem, które umożliwi zdalną pracę. To szczególnie potrzebne w dobie pandemii, gdy ryzyko zakażenia Covid-19 trzeba minimalizować wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe - mówi Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda.

Wniosek z propozycją rozdysponowania środków z programu „Cyfrowa Gmina" powinien zostać rozpatrzony w najbliższym czasie. Kolejnym krokiem będzie podpisanie umowy, potwierdzającej przyznanie dotacji.

Asystenci osób niepełnosprawnych

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI GOPS w Stoczku Łukowskim otrzymał 77,8 tys. zł na program „Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej". Pomoc asystenta otrzyma 6 osób niepełnosprawnych. Asystent pomoże w załatwianiu spraw urzędowych, dotarciu do lekarzy, rehabilitantów, kina, centrum handlowego czy na zakupy. Asystent tylko pomaga, a wszelkie decyzje podejmuje osoba niepełnosprawna. Program będzie realizowany przez cały 2022 r.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

GMINA STANIN BIEGNIE!

Kolejna ciekawa inicjatywa angażująca społeczność z terenu Gminy Stanin. Na 6 marca 2022 r. organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji…

Marcowy bieg upamiętni Żołnierzy Wyklętych. W ramach projektu odbędzie się honorowy bieg na dystansie 1963 m. (odwołanie do roku w którym zginął ostatni, poległy w walce Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak ps. Lalek). Limit uczestników biegu w Staninie wynosi 100 osób. Już w pierwszym tygodniu, zapisało się ponad 40 osób! *Cieszy zainteresowanie. Jeżeli będzie pozytywny odbiór i frekwencja, z pewnością podejmiemy się w przyszłości organizacji biegu z rywalizacją. Bieg to nie wszystko. Przewidzianych jest sporo niespodzianek i imprez towarzyszących tego dnia – już teraz zaprasza Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana.* Obecnie trwają prace organizacyjne związane z ustaleniem i zabezpieczeniem trasy, ubezpieczeniem uczestników i inne działania mające na celu właściwą organizację imprezy. Każdy z uczestników otrzyma bezpłatny pakiet - koszulkę, gadżety, posiłek regeneracyjny oraz medal, po ukończeniu biegu honorowego.

Krzysztof Kazana

Konkurs plastyczny

Dla uczniów z Gminy Stanin zorganizowany został konkurs plastyczny „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni", którego finał z uroczystym wręczeniem nagród odbędzie się 6 marca. Prace należy dostarczyć do biblioteki do dnia 28 lutego 2022 roku. *Nagrodami będą rolki, smartbandy, plecaki… - zachęca do udziału w konkursie Aneta Rosa Dyrektor GBP w Staninie.*

Aneta Rosa

Akcja poboru krwi z Ostoją

Klub Honorowych Dawców Krwi Ostoja w Łukowie od lat organizuje akcje poboru krwi na terenie Gminy Stanin. Frekwencja zaskakiwała za każdym razem, mimo pandemicznych obostrzeń. Członkowie Klubu będą propagowali idee honorowego krwiodawstwa oraz przygotują niespodzianki nie tylko dla krwiodawców. Zależy nam na promocji wśród dzieci, młodzieży oraz osobach, które nie oddawały krwi. *Jestem przekonany, że i tym razem społeczność lokalna spisze się na medal – Sebastian Ignaciuk wiceprezes Klubu HDK Ostoja, koordynator biegu.*

Sebastian Ignaciuk

Krzysztof Kazana

LUK

eprasa.pl 798a1e08e1

Zachęcali do oszczędzania w SKO

GMINA ŁUKÓW Szkolna Kasa Oszczędności w Świdrach zaprosiła uczniów kl. I – III na inscenizację o Dyziu, który uczył się oszczędzać segregując śmieci, dbając o podręczniki, wyłączając niepotrzebnie włączone światło, zakręcając kran z kapiącą wodą. SKO przyjęła także nowych członków – uczniów z klasy I. Pasowania dokonała dyrektor Agnieszka Śledź, a gratulacje dzieciom złożyły Elżbieta Soszka i Barbara Gajo – prowadzące od lat SKO w SP w Świdrach. Na pamiątkę pasowania uczniowie otrzymali broszurki o sposobach nowoczesnego oszczędzania.

Konkurs dla dzieci: ćwicz w zimie i to narysuj

GMINA KRZYWDA **Stowarzyszenie Ruda Aktywna, GKRPA i Wójt Gminy Krzywda ogłosili konkurs plastyczno-sportowy pt.: „Zima nas nie powstrzyma" dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat z gm. Krzywda.**

Konkurs polega na samodzielnym wykonaniu przez dziecko pracy plastycznej w dowolnej technice, która przedstawia aktywny sposób spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu (sporty, gry zespołowe, zabawy) w zimie. Do każdej pracy plastycznej należy nagrać ok. 1 minutowy film, w którym dziecko samodzielnie, lub z pomocą rodzica wykonuje czynności przedstawione na rysunku. Konkurs zakończy się 20 lutego o godz. 22. 00. Prace i filmy należy przesyłać za pomocą wiadomości komunikatorem messenger na konto fejsbukowe o nazwie „Ruda Aktywna" Dla wszystkich uczestników nagrody rzeczowe. Zwycięzcy będą wyłonieni w 2 kategoriach: za najlepszą pracę plastyczną i za najciekawszy film. Nagrody specjalne dla najmłodszych uczestników.

GOPS przyjmuje wnioski o dodatek osłonowy

GMINA KRZYWDA **Od 18 stycznia mieszkańcy gminy Krzywda mogą pobierać papierową wersję wniosku o przyznanie dodatku osłonowego.**

Wsparcie przysługuje gospodarstwu domowemu, którego przeciętne miesięczne dochody nie przekraczają 2100 złotych w gospodarstwie jednoosobowym lub 1500 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Od źródła ogrzewania

Wysokość dodatku zależy od źródła ogrzewania. Wyższą kwotę można otrzymać, gdy takim źródłem jest na przykład: kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, kuchnia węglowa lub piec kaflowy, zasilany węglem lub paliwami węglopochodnymi. W przypadku gospodarstwa jednoosobowego dodatek może wynieść od 400 do 500 złotych, w gospodarstwie 2 - 3 osobowym od 600 do 750 zł , w gospodarstwie 4 - 5 osobowym od 850 do 1062 zł 50 gr , a w przypadku gospodarstwa z 6-cioma i większą liczbą domowników dopłata waha się od 1150 zł do 1437 zł 50 gr .

Przy rozpatrywaniu wniosków o nowe świadczenie obowiązuje tzw. zasada złotówka za złotówkę. Oznacza to, że dodatek będzie przyznawany nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, ale jego wysokość będzie pomniejszana o kwotę tego przekroczenia. Minimalna suma będzie wynosić 20 zł .

Oprócz GOPS i Urzędu Gminy w Krzywdzie wzór wniosku można pobrać ze strony: www.gov.pl/web/klimat. Zgodnie z ustawą jedna osoba może wchodzić w skład tylko jednego gospodarstwa domowego. Jeśli wniosek o wypłatę dodatku osłonowego dla gospodarstwa domowego wieloosobowego złożyła więcej niż jedna osoba, dodatek ten jest przyznawany temu wnioskodawcy, który złożył dokument jako pierwszy.

Aby otrzymać dodatek osłonowy dokument trzeba złożyć najpóźniej do 31 października.

Nowe oświetlenie drogowe

GMINA KRZYWDA **Gmina kontynuuje modernizację istniejącego i budowę nowego oświetlenia ulicznego. Najnowsze zostało zamontowane w Okrzei, a wiosną nowe, energooszczędne lampy zaświecą w kolejnych miejscowościach.**

Po modernizacji oświetlenia w centrum Okrzei, teraz 12 nowych słupów stanęło na odcinku o długości prawie 900 metrów przy drodze w kierunku Kopca Henryka Sienkiewicza w kolonii „Gąszcze". Nowe lampy LED pojawiły się również na istniejących 8 słupach w kolonii „Szczepaniec", poprawiając widoczność na prawie 700-metrowym fragmencie ulicy. Wszystko kosztowało około 120 tys. zł , które w całości pochodziły z budżetu gminy.

- Takie prace prowadzimy sukcesywnie od początku tej kadencji w różnych miejscowościach, zgodnie z potrzebami mieszkańców. W ubiegłym roku nowe oświetlenie zostało wykonane w Laskach, Wielgolesie, Teodorowie, Drożdżaku, Kożuchówce, Woli Okrzejskiej, Szczałbie i przy ul. Ogrodowej w Krzywdzie. Niebawem podobne prace zakończą się przy ulicach Wrzosowej, Dolnej i Towarowej w Krzywdzie - wylicza wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda.

Na wiosnę podobne inwestycje są planowane m.in. w Kolonii Fiukówka, przy ul. Andrzeja Kmicica w Woli Okrzejskiej od końca wsi do stacji w Hordzieżce oraz ul. Wiejskiej w Krzywdzie do Jasnoszy. Te zadania będą finansowane ze środków funduszu sołeckiego.

Dwie nowe linie PKS

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Mamy dobrą wiadomość dla mieszkańców gminy Wola Mysłowska korzystających z komunikacji PKS Łuków. To odpowiedź PKS Łuków na postulaty mieszkańców, przekazane przez Wójta Gminy. Od 1 lutego uruchomione zostaną dwie linie PKS: Baczków – Łuków przez Stoczek Łukowski oraz linia z Łukowa do Baczkowa przez Wolę Mysłowską. Pierwszy poranny kurs – wyjazd z Baczkowa o godz. 8.30, trasa przez Ciechomin, Stoczek Łukowski do Łukowa. Kurs powrotny, popołudniowy, wyjazd z Łukowa o godz. 16:00 przez Stanin, Guzówkę, Świder i Wolę Mysłowską do Baczkowa. Linie będą kursować w dni nauki szkolnej, od 1 lutego 2022r.

mo

Rozliczenie dotacji przez KGW tylko do końca stycznia

ARiMR przypomina, że 31 stycznia 2022 r.mija termin na złożenie sprawozdania z wydatkowania pomocy finansowej. W sprawozdaniu należy podać kilka danych, do których należy m.in. kwota: otrzymanej pomocy, wykorzystanej pomocy, niewykorzystanej pomocy podlegającej zwrotowi. Ponadto, w dokumencie należy umieścić opis zadań zrealizowanych przez KGW w ramach otrzymanej pomocy. Jeżeli termin złożenia sprawozdania nie zostanie dochowany, otrzymane dofinansowanie trzeba będzie zwrócić.

W 2021 roku koła liczące nie więcej niż 30 osób mogły się ubiegać o 5 tys. zł, te od 31 do 75 osób – 6 tys. zł, jeszcze liczniejsze – 7 tys. zł. Wnioski o pomoc można było składać do 30 września, a pula środków była wyższa niż w latach ubiegłych i wynosiła 70 mln zł.

LUK

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 25 stycznia 2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Klimki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz.2373 oraz Uchwały Nr XXVII/192/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Klimki,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Klimki w dniach od **2 lutego 2022 r.** do **24 lutego 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30), na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl i w BIP – www.uglukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **22 lutego 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 11.00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **11 marca 2022 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 marca 2022 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:
- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
- Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl 798a1e08e1

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl 798a1e08e1